Nr 8 NALEŻYTOŚĆ POCZTOW OPŁACONA RYCZAŁT

Krakow, Czwartek 13 Stycznia 1927. Rok XLVI.

WA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50
Z przesyłką pocztową 4·50
Za granicą . . . . . 8·
CENA numeru **20 gr**
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L.
Telefon 41 — Międzymiastowy 1.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

Mowa ministra Zaleskiego

Kraków, 11 stycznia.

W niedzielę wieczorem na uroczystym obiedzie, którym świeżo założone w Warszawie Towarzystwo badań międzynarodowych rozpoczęło swoją działalność, minister Zaleski — jak wczoraj donieśliśmy — wygłosił wielką mowę, którą w całości poświęcił kwestji stosunku Polski do Niemiec. Za asumpt do tej mowy posłużył p. ministrowi fakt, że właśnie obecnie odbywa się w Niemczech i rozchodzi się daleko poza ich granice silna i systematyczna propaganda w celu przekonania opinji publicznej Europy i wogóle całego cywilizowanego świata, że rewizja wschodnich granic państwa niemieckiego na jego korzyść jest nieodzownym aktem zarówno rozumu politycznego, jak sprawiedliwości dziejowej

Reagując na tę propagandę, minister Zaleski stwierdził jasno i stanowczo, że tego rodzaju propaganda niemiecka nie może służyć sprawie utrwalenia pokoju europejskiego, ponieważ **Polska wśród żadnych okoliczności i za żadną cenę jakiejkolwiek dyskusji w sprawie rewizji swoich granic zachodnich nie przyjmie** i że jakkolwiek pragnie ze wszystkich względów jak najrychlejszej normalizacji swoich stosunków z Niemcami, to jednak w żadnym wypadku nie zapłaci za nią dobrowolnie ceny, którą miałyby stanowić jakiekolwiek ustępstwa terytorjalne z jej strony na rzecz państwa niemieckiego.

»**Za żadną cenę** — mówił p. Zaleski — **nie odstąpimy piędzi ziemi pomorskiej lub śląskiej,** — ziem odwiecznie polskich, które przemoc nam zabrała, a które zwycięstwo prawa i sprawiedliwości nam z powrotem przywróciło. Każdy Polak wie, jak bardzo drogiemi są dla nas te terytorja, każdy wie, że są one nie mniej polskie, niż inne, najbardziej polskie, ziemie każdy wie, że bez nich Polska egzystować nie może że naród 30 miljonowy w tych warunkach geograficznych i politycznych, co my, zdławiony zostałby, będąc pozbawiony wolnego dostępu do morza. **Każdy też Polak nie zawaha się ani na chwilę przed złożeniem najwyższej ofiary z krwi własnej i mienia dla obrony tych terytorjów przed wszelkiemi zakusami, z jakiejkolwiek strony oneby pochodziły«.**

Dalej wyraził minister przekonanie, że świadomość absolutnej jednomyślności narodu polskiego w tej sprawie obudzi się zarówno w umysłach przeciwników jak przyjaciół Polski i »uniemożliwi rozszerzanie w złej czy dobrej wierze **bezsensownych projektów** w rodzaju kolportowanego w ostatnich czasach **pomysłu zamiany korytarza polskiego na Litwę i Kłajpedę«.**

Podniósłszy słusznie, że pomysły tego rodzaju przypominają Sienkiewiczowskiego Zagłobę, który królowi szwedzkiemu ofiarowywał Niderlandy, minister zaznaczył z naciskiem, że mimo oczywistej niedorzeczności takich plotek »przyczyniają się one w wysokim stopniu do podsycania panującego w całej Europie niepokoju i uczucia niepewności«, wreszcie wypowiedział zdanie bardzo ważne i charakterystyczne, że »autorzy tych i podobnych mających zbawić Europę projektów, sami być **może o tem nie wiedząc,** sieją zamęt i niepokój i niedźwiedzią usługę oddają sprawie pokoju, **częstokroć wbrew swym szczerym intencjom«.** Widać z tego zdania, że autorami tych »niedorzecznych pomysłów« są jakieś osobistości, które po pierwsze nie koniecznie są nam wrogie, powtóre zaś posiadają taki autorytet, że zdania ich mogą wogóle służyć za materjał dla nieprzyjaznej Polsce i niepokojącej całą Europę propagandy. Skoro tak jest, a z przytoczonych słów p. ministra wynika, że istotnie tak **jest, to dobrze się stało, że z miejsca najbardziej** odpowiedzialnego i miarodajnego padło tak silne i stanowcze publiczne zaprzeczenie tych pogłosek.

»Polityka polska w stosunku do Niemiec — ciągnął dalej p. Zaleski — nacechowana jest **szczerem i lojalnem dążeniem do oparcia stosunków z narodem niemieckim na wielkich zasadach paktu Ligi Narodów,** że ożywiona jest ona wybitnie **duchem porozumienia i że obcą jej jest niechęć i nienawiść,** że powodowana pragnieniem normalizacji stosunków polsko-niemieckich gotową ona **była i jest iść bardzo daleko.** Jednak nic jej zmusić nie potrafi do czynienia ustępstw niesłusznych lub zgoła niemożliwych«.

Nie mając środków potrzebnych do systematycznego śledzenia ewolucji opinji publicznej w Europie we wszystkich jej kierunkach i odcieniach, nie możemy ocenić ani siły omówionej **przez ministra Zaleskiego propagandy** niemieckiej ani też jej efektu w opinji publicznej innych państw euorpejskich. Widocznie jednak ma się tu do czynienia z wielkościami równie wielkiemi jak konkretnemi, skoro tak ostrożny i spokojny dyplomata i polityk, jak p. Zaleski, uważał za potrzebne omówić te sprawy publicznie i to z taką siłą i dobitnością. W każdym razie odnosi się wrażenie, że p. minister przez takie właśnie swoje publiczne przemówienie chciał nie tylko stworzyć jasną sytuację w tej sprawie między Polską a Niemcami, lecz także przeciąć raz na zawsze jakieś subtelne nici, snute w tym względzie nie w samym tylko Berlinie, lecz może także gdzie indziej. Jedno i drugie należy uważać za akt rozumu stanu i politycznej celowości. Wiadomo bowiem, że »clara pacta claros faciunt amicos« lub także — »inimicos«...

W przemówieniu swojem p. minister z wielkim naciskiem podnosił i stwierdzał istnienie po stronie polskiej dobrej woli i szczerej chęci dojścia z Niemcami do dobrego sąsiedzkiego porozumienia, ale na zasadzie lojalnie dochowywanych traktatów pokojowych i programu Ligi Narodów **a nie za cenę ustępstw terytorjalnych na zachodzie.** Do tej myśli wracał minister kilkakrotnie, wyrażając ją w różnych związkach i warjantach

Byłoby zarówno dla teraźniejszości jak dla przyszłości polsko-niemieckich stosunków pożądanem, aby niemieccy komentatorowie niedzielnego przemówienia polskiego ministra zechcieli zachować w pamięci także i te ustępy. Jeżeli bowiem idzie o całkowitą niemożliwość dla Polski przyjęcia jakiejkolwiek dyskusji na temat jej granic zachodnich, to stwierdzenie tego faktu przez ministra nie było przecie żadną rewelacją. Każdy, kto zna historję stosunków polsko-niemieckich, musi o tem wiedzieć dokładnie bez żadnych wyjaśnień. Co więcej, — każdy kto rozumie naturę wszelkiej polityki zagranicznej, prowadzonej w warunkach nie tylko zrealizowanej lecz nawet chociażby tylko potencjonalnie istniejącej demokracji, musi wiedzieć, że **żadna demokracja nie jest po prostu zdolną do czynienia dobrowolnych ustępstw terytorjalnych,** które uważa za historycznie, narodowo własne i z prawa słuszności do niej należące.

To nie jest ani zaciętość ani żadne nieprzejednanie, jeżeli przez usta odpowiedzialnego ministra w sposób tak jasny i stanowczy wypowiada się opinja całego narodu w tego rodzaju sprawie. Mówi to bowiem nie taki czy inny minister, ale mówi po prostu natura i najgłębsza istota każdej współczesnej demokracji.

(s-i).

Odwetowe marzenia Niemiec

Mowy Rheinbabena i Tyllyego

Prasa śląska przytacza z naciskiem szereg przemówień, wygłoszonych podczas zakończonych właśnie w Berlinie obrad niemieckiego »Ostbundu«, jaskrawo nacechowanego **dążnościami odwetowemi.** Szczególnie podkreślono przemówienie posła von **Rheinbabena,** który w kwestji **granic wschodnich** wyraził się następująco:

»Gwałtem i groźbą narzucono nam nasze obecne granice na wschodzie, czyniąc nam tem tak straszną krzywdę, że pozostaje nam tylko **nadzieja, że historja wyrok ten naprawi.** Należałoby zadać raz pytanie, czy przy zachowaniu pokoju, bez karabinów i armat, stosunek niemiecko-polski nie byłby zupełnie innym, gdyby Niemcom znów pozwolono posiadać **szczupłą armję tylko(!) kilkuset tysięcy żołnierzy.** Wybory górnośląskie służą jako przykład, że kwestja wschodniej marchji nie jest kwestją partyjną, lecz sprawą **całego niemieckiego narodu.** Niemiecka polityka zewnętrzna **nie zapomni o Wschodzie!«.**

Prezes Związku, von Tilly, wskazywał na ogólny wzrost drożyzny, wywołanej istnieniem **korytarza polskiego,** którego **usunięcie** ma najwyższe znaczenie nie tylko z narodowego, ale i z gospodarczego punktu widzenia.

———o———

Przyjaciele Litwy w wilczej skórze

Gdańsk, 11 stycznia (PAT). Rozważając wewnętrzno-polityczne położenie Litwy po ostatnim przewrocie, przynosi dzisiejsza »Danziger Zeitung« następujące informacje od swego korespondenta kowieńskiego: Stosunki **litewsko-rosyjskie** doznały z powodu stracenia kilku komunistów litewskich **znacznego zaostrzenia.** Napiężenie to ujawniło się najwyraźniej w obustronnej prasie. Prasa sowiecka występuje **niesłychanie ostro przeciwko Litwie** z powodu egzekucji dokonanej na komunistach litewskich. Dowodem niezwykłego naprężenia stosunków litewsko-sowieckich była także **nieobecność sowieckiego przedstawiciela dyplomatycznego na noworocznem przyjęciu** u prezydenta republiki litewskiej. Równocześnie **zaostrzyły się znacznie stosunki litewsko-niemieckie,** głównie z powodu antyniemieckiego postępowania władz litewskich w Kłajpedzie, ustawicznego wydalania obywateli niemieckich itd. Tego rodzaju postępowanie Litwy, kończy »Danziger Ztg.«, wywołało w **Niemczech oburzenie i nastroje wrogie Litwie.**

———o———

Sowiety dementują wiadomość o koncentracji swych wojsk na wschodnich granicach

Moskwa, 11 stycznia (AW). W odpowiedzi na podane przez **źródła estońskie** informacje o **koncentracji wojsk sowieckich na północno-zachodnich granicach Unji Sowieckiej** w rejonach Nowogrodu, Pskowa, Witebska i Mińska umieszczone przez prasę zagraniczną pisma tutejsze **kategorycznie dementują te doniesienia,** uważając je za kolejny wymysł prasy burżuazyjnej, puszczony w świat na to, aby usprawiedliwić ewentualną interwencję zbrojną imperjalistów zachodnich w Unji sowieckiej.

Zarówno »Prawda« jak i »Izwiestja« korzystają z okazji **dla zapewnienia o pokojowych intencjach rządu sowietów** i tym razem jednak nie obeszło się **bez ukrytych gróźb pod adresem rządu litewskiego,** wprowadzającego system terroru w walce z komunizmem.

———o———

Uchwały Rady ministrów

Warszawa, 11 stycznia (PAT) Wczoraj o g. 5 popoł. odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie Rady ministrów, na którem między innemi uchwalono: wniosek ministra komunikacji w sprawie uregulowania uposażeń pracowników kolejowych naczelnego komitetu kolei górnośląskich w Bytomiu, **wniosek ministra komunikacji w sprawie przyznania dodatku do uposażeń dla pracowników kolejowych za służbę nocną,** projekt rozporządzenia Rady ministrów co do **wcielenia głównego urzędu likwidacyjnego do ministerstwa skarbu.**

Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu służebności w województwach kieleckiem, lubelskiem, łódzkiem, warszawskiem, oraz w zachodniej części województwa białostockiego, tudzież projekt analogicznego rozporządzenia o zniesieniu służebności w województwach wschodnich. Dalej Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie **umarzania zaległości podatków bezpośrednich, opłat stemplowch oraz podatku spadkowego i od darowizn,** jak również projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie terminu płatności pierwszej półrocznej raty podatku gruntowego. W końcu Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy **o poborze rekruta w roku 1927,** oraz zastanawiała się nad **nominacją członków komisji ankietowej,** których kandydatury w najbliższym czasie przedstawione zostaną Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisania.

Zmiana na stanowisku ministra przemysłu i handlu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 stycznia. »Gazeta Poranna« donosi, że tekę ministra przemysłu i handlu zaproponowano inż. **Ossowskiemu.**

Gen. dyrekcja poczt pozostanie nadal przy min. przem. i handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 stycznia. Na Radę ministrów wpłynął wniosek o wstrzymaniu wykonania artykułu dekretu, który mówi o utworzeniu ministerstwa komunikacji i przydzieleniu do niego generalnej dyrekcji poczt. W myśl przedłożonego wniosku **Generalna dyrekcja pozostawałaby nadal przy miniterstwie przemysłu i handlu.**

Nowy dyrektor depart. w min. skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 stycznia. Rada ministrów postanowiła przedstawić do podpisania Prezydentowi Rzeczypospolitej nominację p. Wacława **Dzierżkowskiego** na dyrektora departamentu ministerstwa skarbu.

N. P. R. w opozycji

Warszawa, 11 stycznia (AW). Na ostatniej Radzie Naczelnej N. P. R. przyjęto rezolucję **o zdecydowanej opozycji stronnictwa wobec rządu.** Rada Naczelna N. P. R. uważa, że w ciągu rządu pomajowego decydujący wpływ na politykę wywierały klasy posiadające, a byt klasy pracującej nie doznał poprawy. Rząd, zdaniem Rady Naczelnej, w celach partyjnych podsyca wewnętrzny antagonizm, powodujący **dalsze rozbicie polityczne** w społeczeństwie. — Wobec nieustającej agitacji wrogów państwa, zamierzających domagać się **rewizji granic Polski,** Rada Naczelna N. P. R. stwierdza, że ruch robotniczy uważa za potworną wszelką myśl kompromisową w tej dziedzinie i zdecydowany jest **bronić każdej piędzi ziemi polskiej.**

Posiedzenie Senatu

Warszawa, 11 stycznia. (PAT.) Posiedzenie Senatu wyznaczono na środę 12 bm. na godz. 4 popoł. Na porządku dziennym: Sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej oraz administracyjnej i samorządowej o projekcie ustawy o samoistnym podatku wyrównaczym dla gmin wiejskich zaboru rosyjskiego, oraz sprawozdanie komisji spraw zagr. i wojskowych i petycja Związków i Stowarzyszeń m. Lwowa w sprawie uwięzienia gen. Rozwadowskiego (sprawozdawca sen. Kiniorski).

Kandydaci na członków komisji ankietowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 stycznia. Ustalona lista kandydatów członków komisji ankietowej przedstawia się następująco: Na stanowisko przewodniczącego komisji zostanie mianowany prof. politechniki lwowskiej **Kotteri.** Jako **kandydaci rządu** figurują pp.: Jastrzębski, Kołodziejski, Sturm de Stöm, jako kandydaci **Związków pracowników** Zdanowski, Nowicki Antoni, Nowicki Józef, Marcinkowski i Jankowski, jako **kandydaci Zjednoczenia zawodowego polskiego** wymieniony jest p. [illegible] Jan, z ramienia **Związku Spółdzielni** [illegible], ze Zjednoczenia **Spółdzielni robotniczo-rolniczych** inż. Mokrzycki. Na liście kandydatów z ramienia Izb **przemysłowo-handlowych i Centralnego Związku przemysłowego** dr Roger Battaglia, dr Schatzl, Szczepański, dr Hołyński, inż. Sągajło i inż. Rumpel; z ramienia **Izb rolniczych i Związków rolniczych** kandydatami są: pp. Oster-Sacken, Machnicki, Ponikowski, Holeżyński i Przedpelski.

RYCERZE LILJI*

Byli to ludzie, związani z sobą konspiracyjną przysięgą i postanowieniem ofiarowania swego życia za życie jakiegoś człowieka, który mógłby grozić Polsce — wtedy, w chwili składania owego ślubu jeszcze ciemiężonej. Jeden z nich, Michał Czamarski, wypełnił historją swego życia karty „Rycerzy Lilji".

Spotykamy go w Monte Carlo, u łoża konającej Dalki, jego ukochanej, potem w Paryżu, w gronie innych członków bractwa „R. L.", wreszcie w Warszawie, gdzie walczy naprzód o uwolnienie swego komunizującego szwagra Kremlina, aby, po wypuszczeniu skazanego, doprowadzić do skutku ucieczkę jego z granic Polski. Później widzimy go w zapasach z omotowującym go siecią intrygi i brudzącego lepkiem błotem denuncjatorstwa Władysławem Niepką; a potem coraz to bardziej rozluźniającego więzy łączące go ze światem, partego coraz to silniej w duszy rozkorzeniającą się tęsknotą w nie znane mu jeszcze, ale już przeczuwane, wolne od fałszu, błagi i podłości zaświaty, w których panuje niepodzielnie jego jedyna Dalka.

Architektonicznie ujął poeta losy swojego bohatera w ramy morza, rozpoczynając powieść onomatopeicznym obrazem Medyteranu, rozbijającego się z potężnym hukiem o brzeg Monte-Carlo, a zamykając ją obrazem pełnego ciszy wybrzeża Bałtyku i jednej jedynej burzy, dla innych strasznej, a dla Czamarskiego mającej się stać litosną pocieszycielką i ukoicielką tęsknot.

Bo od śmierci Dalki, kwiatu i rozkoszy jego duszy, świat stracił dla niego wszelkie barwy. Wprawdzie z najbliższymi towarzyszami dalej żyje w najpełniejszej zgodzie, rozszerzając nawet dawne cele konspiracyjnego związku w kierunku walki z wszelką podłością ludzką. — Spełnienie tego ułatwia mu nienawidzący go mocą jakiejś idjosynkrazji Niepko, świetnie a dokładnie wyrysowany, zdolny, wpływowy dziennikarz, podjadek, żółciowiec-denuncjator, tchórz, szkalujący innych, a niezdolny, chyba dopiero pod ostatecznym przymusem, stanąć z bronią w ręku w obronie swojej spoliczkowanej fizjonomji. Postać ta stała się w powieści wspólnym jak gdyby mianownikiem wszelkiej podłości i łajdactwa odrodzonej Polski. W jego osobie napiętnował Jellenta z siłą to wszystko, co nam przez tyle lat tak dolegało, co nam brukało błękit nieba i szarą mgłę beznadziei mroczyło złote blaski polskiej wiosny. Małość, płycizna, powierzchowność, ograniczoność mózgów zostały postawione pod pręgierzem i bezlitośnie a sprawiedliwie wysmagano batem, batem z giętkiej stali zrobionym, bardzo bolesnym, mimo, że owiniętym jedwabną nicią dowcipnych powiedzeń. Lecz przedewszystkiem sprawiedliwych; bo któż może zaprzeczyć temu, co mówi Jellenta o przyrodzonem nam lenistwie, albo tak dobrze znanym nam protekcjonizmie partyjnym, czy spódniczkowym?! Ileż to razy, przewracając karty powieści, czytamy myśli, które nieraz sami wypowiedaliśmy. I w tem, między innemi, leży wartość tej powieści: życiem bije prawdziwem, niefałszowanem.

Ludzie Jellenty, to nie papierowe wystrzyganki, lecz zaobserwowane bystrem okiem i wyłowione z kotłującej się fali życia zręczną ręką artysty i psychologa. Potrafił on wejść w głębie duszy człowieka, zapisać niby najczulszy sejsmograf wszystkie, najsłabsze nawet drgnięcia duszy, zranionej i cierpiącej przedewszystkiem. Sądzę, że trudno byłoby znaleść jaki nieprawdopodobny rys w postaci Czamarskiego i jego przeżyciach wewnętrznych. Jakże subtelnie i prawdziwie przedstawione jego życie erotyczne; bo kto zaprzeczy, mimo całą dzisiejszą frywolność i rozmysłowienie, że istnieje prawdziwa miłość, jaką zwykło się teraz z przekąsem nazywać romantyczną, taka miłość właśnie, jaka połączyła Idalję Opalską z Michałem Czamarskim, każąc mu bezustannie za nią tęsknić. Gdyż ona jedynie była jego prawdziwem dopełnieniem, tą drugą duszą, jakby powiedział Kordjan, potrzebną do tego, by z duszą kochanka stworzyć anioła, dążącego nieomylnie do Boga. Zrozumieją to ci, którzy kiedykolwiek naprawdę kochali, którzy wiedzą, że żaden szał, żaden odmęt najwyszukańszych rozkoszy nie potrafi wydrzeć z duszy tej kobiety, którą kochało się tak, jak Parzival kochał Isoldę irlandzką. — Dalki nie mógł Czamarski kochać inaczej — do takiej tylko miłości była ona predestynowana i do takiej smutnej śmierci. Tyle uroku w niej i czaru, tyle słodyczy niewypowiedzianej i miłości bezgranicznej, od śmierci mocniejszej nawet, bo umie jej wydrzeć jeszcze ostatni gest miłości i przywiązania, gdy bezwładna już prawie obejmuje szyję kochanka, żegnając go ostatnią, świetniejszą nad wszystkie perły, łzą z oczu, mających się na zawsze zamknąć. — Podobnie subtelnie, mimo nieraz daleko posuniętych sytuacyj, przedstawione inne kobiety, z których jednak żadna nie potrafiła zastąpić Czamarskiemu tamtej. — Dokładność i poprawność rysunku jest również cechą pozostałych postaci. Z nich wysuwa się na czoło siłą kontrastu Niepko, którego psychikę stara się autor nawet tłomaczyć, potem ofiara intryganctwa Niepki, szwagier Czamarskiego, były zasłużony oficer, ale w ojczyźnie, jak wielu innych zresztą, nienagrodzony Krzemlin. Ciekawie postawioną figurą jest malarz Opalski, stanowiący do pewnego stopnia kontrast dla przeżyć erotycznych Czamarskiego, jak znowu zupełnym antypodą ich obydwu jest Roger Buczek, przesiąknięty nawskróś duchem hinduskiej metafizyki i patrzący się już poza siebie i poza ludzi, uwolniony z więzów [illegible] grząskiej topieli otaczającego ich życia.

Gdy, odłożywszy książkę, pozwolimy wszystkim postaciom powieści przedefilować przed nami, stwierdzimy wysoki poziom doskonałości technicznej w ich rysunku. Ograniczywszy się bowiem często do szczupłej ilości linij, wybiera z nich autor tak znakomicie charakteryzujące, iż wyobraźnia nasza łatwo dopełnia brakujące rysy i widzi jasno wypukłości i wgłębienia.

Pomijamy tu Huberta Pawęskiego, znanego nam z „Jasnego Huberta", opowieści, wyprzedzającej „Rycerzy Lilji", lecz w ścisłej łączności z nimi pozostającej powieści.

Obie są dokumentami chwili, w najlepszem tego słowa znaczeniu, najnowsza zaś przedewszystkiem. Myśli jej, a nawet powiedzenia, wydają się nieraz jakby nam z mózgu i serca wydarte, bo zrodzone z tychsamych przeżyć, obaw i nadziei, radości i bólów, klątw i błogosławieństw. Wołaniem ona o nową Polskę, o nową jej duszę, o wyrwanie jej z najgorszej, jaka istnieje niewoli, z więzów naszej własnej małości i podłości. O jej całkowite wyzwolenie z zimnych i lepkich objęć żarłocznych, egoistycznych polipów.

Stanisław Serwin.

———o———

*) Cezary Jellenta: „Rycerze Lilji". Powieść współczesna. Warszawa, 1926.

Mecz pomiędzy olbrzymem a karłem

Kraków, 11 stycznia.

Od kilkunastu dni rozgrywa się w Ameryce Środkowej wielce zajmujące i pouczające widowisko, coś w rodzaju meczu bokserskiego pomiędzy olbrzymem a karłem. Do meczu stanęły z jednej strony Stany Zjednoczone, liczące przeszło 100 miljonów ludności i obejmujące obszar przeszło 9 miljonów kilometrów kwadr. — z drugiej strony Nikaragwa, licząca 600.000 mieszkańców i mająca zaledwie 128.000 kilometrów kwadratowych powierzchni. Zdrowy rozsądek powiada, że w tym wypadku karzeł musi być albo szalony, albo też bez wyjścia przyciśnięty do muru, że nie pozostaje mu nic innego, jak beznadziejna walka, ale z nadzieją jakiejś choćby cudownej pomocy. Tenże sam zdrowy rozsądek powiada równocześnie, że sprawa olbrzyma jest jakaś mętna i mecz ma wygląd pospolitego napadu, a nie »pojedynku szlachetnych«.

Olbrzym świadomy jest swojej roli dwuznacznej, oświadcza atoli, że nie chce karłowi wyrządzić żadnej krzywdy, lecz występuje tylko w obronie swoich »najświętszych interesów«. Olbrzym zapewnia, że celem jego nie jest napaść »niesprowokowana«, lecz tylko uprawniona obrona. Zrozumieli to w lot ci, którzy mają również przeróżne »najświętsze interesy«. I oto londyński »Times« pisze z całą powagą, że imperjalizm nie musi być wynikiem chciwości i wojowniczej agresywności, lecz wypływa często z usprawiedliwionej obrony interesów. Takie przedstawienie sprawy nikogo nie dziwi, jest tylko dowodem, że metody w polityce międzynarodowej nie zmieniły się.

Ale sięgnijmy do aktów sprawy, ażeby się dowiedzieć, o jakie to interesy idzie Stanom Zjednoczonym. Oto brat Jonatan spostrzegł już przed laty, że przy wyzyskaniu wielkich jezior na zachodzie Nikaragwy można wybudować drugi kanał jako uzupełnienie kanału Panamskiego. Jakoż w r. 1916 Stany Zjednoczone zawarły z Chamorro, ówczesnym prezydentem Nikaragwy, traktat, mocą którego otrzymały na przeciąg 99 lat koncesję na budowę kanału, równocześnie zaś za odszkodowaniem w kwocie 3 miljonów dolarów wzięli na ten sam okres w dzierżawę zatokę Fonseca nad Pacyfikiem i grupę wysp Kornin jako podstawy dla wojennej floty. W ten sposób Nikaragwa militarnie, a więc i politycznie, dostała się w moc Stanów Zjednoczonych i stała się bramą wypadową dla dalszej ekspensji tej potężnej republiki.

Sąsiednie republiki: Honduras, San Salvador i Costarica, oceniły niebezpieczeństwo, stąd płynące, zgłosiły protest przeciwko temu traktatowi i wniosły do istniejącego jeszcze wówczas środkowo-amerykańskiego sądu rozjemczego zażalenie z prośbą o unieważnienie traktatu. Sąd rozjemczy **uwzględnił ten protest i unieważnił traktat, ale wyrok istnieje tylko na papierze.** Teoretycznie została tedy sprawa rozstrzygnięta na niekorzyść Stanów Zjednoczonych, które jednakże ignorują to rozstrzygnięcie jako sprzeczne z ich interesami.

Wybrany obecnie prezydentem Nikaragwy konserwatywny kandydat **Diaz** oświadczył się za uznaniem wspomnianego traktatu, przeciwko któremu występuje rewolucyjny kontrkandydat Diaza, liberał **Sacassa.** Na tem tle wybuchła **wojna domowa,** do której wmieszały się Stany Zjednoczone, stanąwszy oczywiście po stronie Diaza. Rząd waszyngtoński dostarcza Diazowi broni, a pod płaszczykiem obrony swoich obywateli w Nikaragwie wysłał tam okręty wojenne i wojsko. Jak donosi »United Press«, wojska Stanów Zjednoczonych zajęły nawet miasto Managua, stolicę Nikaragwy.

Karzeł został silnie przyciśnięty do muru, doczekał się jednak pomocy. Meksyk, państwo posiadające prawie 2 miljony kilometrów kwadratowych powierzchni i około 16 miljonów ludności, zasila bronią a podobno także ochotnikami Nikaragwę. To już jest przeciwnik, z którym się trzeba liczyć, zwłaszcza że Calles, prezydent Meksyku, odznacza się energją i niełatwo się cofa. Wreszcie w samych Stanach Zjednoczonych obóz demokratyczny zwalcza wszelką ekspansję i wszelki imperjalizm, co nie jest rzeczą obojętną wobec przygotowań do wyborów prezydenta.

Mimochodem zaznaczamy, że pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Meksykiem wybuchnął równie ostry konflikt na tle eksploatacji pól naftowych Mianowicie w r. 1917, gdy prezydent Obregon przeprowadził zmiany konstytucji meksykańskiej, prawo własności gruntowej cudzoziemców zostało o tyle ograniczone, że własność została przemieniona w dzierżawę na przeciąg 99 lat. Kapitaliści amerykańscy podnieśli gwałtowny protest przy poparciu rządu waszyngtońskiego i zdołali w r. 1923 uzyskać kompromis, polegający na tem, że wymienionej ustawie meksykańskiej odjęto moc wstecznego działania, skutkiem czego grunta, nabyte przez obywateli Stanów Zjednoczonych w Mksyku przed rokiem 1917, pozostają ich nieograniczoną własnością. Obok tego ówczesny prezydent meksykański Obregon przyrzekł wogóle bardzo łagodne stosowanie ustawy o eksploatacji pól naftowych. Obecny prezydent Meksyku, Calles, nie uznał tego kompromisu i wydał rozporządzenie, mocą którego ustawa, powyżej wspomniana, mabyć wykonywana począwszy od dnia 1 stycznia br. Oczywiście kapitaliści w Stanach Zjednoczonych powstali jak jeden mąż w obronie »najświętszych interesów«, a rząd waszyngtoński popiera ich, grożąc Meksykowi zerwaniem stosunków dyplomatycznych

Takie są szanse uczestników tego niezwykłego meczu, który budzi na obu półkulach wielkie zainteresowanie. Zakłady o wynik są zbyteczne.

(j.)

Prez. Coolidge zapowiada wojnę z Nicaraguą

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Waszyngton, 11 stycznia. W orędziu do kongresu oświadcza prezydent Coolidge, że **Stany Zjednoczone muszą stłumić powstanie w Nicaragwie,** gdyż naraża ono **na ciężkie niebezpieczeństwa interesy i kapitały tamtejszych obywateli amerykańskich.**

Waszyngton, 11 stycznia. Z Managwy donoszą, że **piechota marynarki amerykańskiej wylądowała koło Las Perlas.** Dowódca oddziału ogłosił okolicę miasta za strefę neutralną

W San Diego stoi **oddział 500 żołnierzy amerykańskiej marynarki,** gotowych do transportu do Nicaragwy.

Powstanie w Meksyku przeciw prez. Callesowi?

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 11 stycznia. Telegramy z Nowego Jorku donoszą z granicy meksykańskiej **o próbie wywołanai w Meksyku powstania przeciw prezydentowi Callesowi.** Siły powstańców mają wynosić **kilka tysięcy ludzi.**

Zbrojenia Niemiec przeciw Polsce

»Paris Midi« zamieszcza artykuł o zbrojeniach niemieckich, skierowanych przeciw Polsce. — Pismo wskazuje, że twierdze w Królewcu i w Głogowie były rozbudowane już po zawarciu układu w Locarno. Mają one wyraźny charakter nie tylko defensywny, ale i ofensywny i są skierowane przeciw Polsce. Charakterystycznem jest, że rozbudową twierdzy królewieckiej kierował dzisiejszy szef sztabu generalnego Reichswehry, generał Haye. Twierdza królewiecka jest zaopatrzona w najnowsze fortyfikacje betonowe w promieniu 40 kilometrów.

W tej samej sprawie podaje »Kurjer Warszawski« w korespondencji z Hamburga następujące szczegóły:

Stwierdzić należy, że argument o obronności niemieckich twierdz na Wschodzie jest kłamstwem. Wprost odwrotnie, twierdze wschodnio-pruskie budowane są z wyraźną myślą o natarciu, i to z wyraźną myślą o natarciu na Polskę. Mianowicie:

W Królewcu zbudowali Niemcy o 12 klm. na płd. wschód i południe około 50 schronów betonowych dla piechoty, rozciągających się pasem o 2—3 klm. szerokości od Gollau, przez Schönwiese i Steinbeck, do Pregoły. Niektóre ze schronów tych mają po 6 mtr. głębokości, przydwu, a nawet trzech metrach grubości ścian. Oczywiście mogą one wytrzymać ogień nawet bardzo ciężkiej artylerji, chroniąc jednocześnie dość znaczną liczbę obrońców. — Mają to być, jak zapewniają fachowcy, schrony dla rezerw tych wojsk, któreby miały do obrony linję rzeki Frisching, płynącej od nich na południe i południo-wschód i oddalonej od Królewca o 20 klm. Wielka rozległość terenowa tych umocnień wskazuje właśnie, iż chodzi tu o stworzenie z Królewca obozu umocnionego (Place-forte), mającego odgrywać rolę ośrodka (sui generis »cytadeli«) w całym systemie fortyfikacyj Prus Wschodnich. Do tego jeszcze należy dodać, iż przecież Królewiec ma przez półwysep Sambijski z położonym na jego cyplu portem, umocnionym Piławą, zapewnioną komunikację morską z Rzeszą, a więc stały dowóz posiłków w ludziach i materjale wojennym.

Fachowcy niemieccy — dodaje korespondent — którzy mówili mi o tem wszystkiem, wyrażali się z największem uznaniem o zasługach obecnego szefa Reichswehry, gen. Haye, nad doprowadzeniem Królewca do takiego stanu. Generał v. Haye był długi czas dowódcą t. z. Wehrkreis nr. 1, który ma swą siedzibę właśnie w Królewcu, i on to potrafił z owej »wyspy Prus Wschodnich« stworzyć pod okiem międzysojuszniczej komisji kontroli tak wielką twierdzę.

Z tego krótkiego opisu odrazu rzuca się w oczy, iż Królewiec nie jest niczem innem, jak wielką podstawą operacyjną dla tej armji niemieckiej, która będzie kiedyś uderzała na Grudziądz i Bydgoszcz, aby odciąć od nas Pomorze — i wprost na Warszawę od Mławy...

A w tej akcji przeciw Warszawie Królewiec będzie miał pomocnika. Jest nim Lec (Lötzen), leżący naprzeciw Ostrołęki i będący już przed 1914 rokiem zupełnie nowoczesną twierdzą. Obecnie zbudowano tam przeszło 20 schronów betonowych i gniazd dla karabinów maszynowych, które obejmują zarówno Lötzen, jak i właściwy fort jego, Boyen. Kto pamięta, jaką rolę odegrał ten punkt oporu w akcji ofensywnej Hindenburga i Ludendorfa przeciw armji Samsonowa w sierpniu 1914 roku, oraz w bitwie nad jeziorami Mazurskiemi w 1915 roku, ten nie powie, że Lötzen jest twierdzą... obronną.

88 fortyfikacyj na wschodniej granicy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 11 stycznia. W związku z przybyciem tu generała Pavelsa, stwierdza »Intransigeant«, że **na wschodniej granicy Niemiec ustalono 88 fortyfikacyj,** które skupiają się koło twierdz Królewca, Kistrzynia, Frankfurtu nad Odrą i Głogowa, a które istnieją **wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego.**

† Prof. dr Andrzej Gawroński

Kraków, 11 stycznia.

Dziś rano nadeszła do Krakowa wiadomość że w Józefowie pod Warszawą zmarł dzisiaj dr Andrzej Gawroński, profesor gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich w uniwersytecie lwowskim, członek zwyczajny wydziału polologicznego polskiej Akademji Umiejętności.

Ś. p. prof. Gawroński znany był w świecie naukowym jako wybitny badacz języków egzotycznych, zwłaszcza sanskrytu i zyskał sobie jako uczony wielki rozgłos pracami w zakresie gramatyki porównawczej, i studjami nad obcą lingwistyką w stosunku do języka polskiego, uderzając nieraz śmiałością swych tez i poglądów, a umiejąc je udowodnić. Na szczególniejsze wyróżnienie zasługują jego prace o dramacie indyjskim.

Ś. p. prof. Gawroński był od dłuższego czasu chory na gruźlicę płuc, występującą w ostrej formie. Mimo to oddawał się wytężającym studjom naukowym i pracował gorączkowo w przerwach między powtarzającemi się często krwotokami. W czasie feryj świątecznych wyjechał do Józefowa, letniska pod Warszawą, do swoich rodziców i tam zmarł w 42 roku życia.

Z powodu zgonu ś. p. prof. Gawrońskiego, na gmachu Polskiej Akademji Umiejętności wywieszono czarną chorągiew.

KRONIKA

Kraków, 11 stycznia.

Gdzie były najwyższe ceny

Z Warszawy donoszą:

Przyjmując koszty żywności w Warszawie = 100, według danych statystycznych za listopad 1926 r., najwyższe ceny były **w woj. śląskiem** (94.5), najniższe w woj. **wołyńskiem** (79.9). Z miast najwyższe ceny były w **Borysławiu (100.2),** najniższe w **Równem** (77.6). Ceny chleba żytniego pytlowego, mleka, masła, mięsa wołowego, kartofli i herbaty były najwyższe w **Warszawie** w porównaniu do innych większych miast Rzeczypospolitej Polskiej.

Gwałtowne rozszerzanie się grypy w Niemczech

„Berl. Tagblatt' dowiaduje się, iż w ostatnich dniach **epidemja grypy rozszerza się gwałtownie.** W południowych Niemczech epidemja przybiera **coraz większe rozmiary.** — W Karlsruhe prawie **trzecia część pracowników handlowych i urzędników** nie stawiła się do pracy z powodu choroby. Szczególnie ostry przebieg ma grypa **w południowym Badenie.** Oceniają tam **liczbę chorych na 40 do 50 tysięcy.**

POSIEDZENIE KLUBU ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO w krak. Radzie miejskiej odbędzie się we środę 12 stycznia o godz. 6 popoł. w sali konferencyjnej magistratu.

SPRAWA TEATRU MIEJSKIEGO W RADZIE MIEJSKIEJ. — Jako pierwszy punkt porządku dziennego posiedzenia Rady m. Krakowa postawiono: „Sprawozdanie komisji teatralnej i sekcji skarbowej z działalności teatru miejskiego w ostatnich trzech sezonach. Referentem będzie r. m. dr Lang.

Na posiedzeniu komisji budżetowej referował ten dział r. m. Lang. Stwierdził on, że frekwencja publiczności w tym okresie znacznie zmalała na korzyść kin, których mamy obecnie w Krakowie 8. W ostatnim sezonie deficyt teatru wyniósł 360.000 zł. Niedobór ten znajdzie pokrycie w dochodach gminy z podatków od biletów kinowych, który jak budżet gminy na rok 1927 przewiduje, wyniesie 800.000 zł. W bieżącym sezonie personal aktorski został zredukowany do 44 osób, a gaże odpowiednio zmniejszone. Personal techniczny wynosi 54 osób.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD PSYCHICZNIE CHORYMI zawiązało się wczoraj w Krakowie na zgromadzeniu w sali mag., któremu przewodniczył prezydent Rolle. Na zgromadzeniu, na którem bardzo pouczające referaty wygłosili: prof. Piltz i sędzia dr Zarzycki, po uchwaleniu statutu, zapisało się do Towarzystwa 70 członków (opłata wynosi 1 złoty miesięcznie). Zapisani członkowie odbyli zaraz walne zgromadzenie. — Do wydziału wybrani zostali: prez. K. Rolle, wicewojewoda dr Morawski, wicepr. dr Schneider, dr Br. Kwiatkowski, nacz. wydz. opieki społ. w województwie, ks. prałat Podwin, ks. Lorek, pro. M. Ziemnowicz, adwokaci dr Rafał Landau, dr Berkelhammer, dr Oberlaender, sędzia dr Zarzycki i prof. dr Jan Piltz. Wydział kooptował zaraz jeszcze 6 dalszych członków, mianowicie: pp.: doc. dr Zielińskiego, doc. dr Morawskiego, prym. doc dra Artwińskiego, dra Jankowskiego, adw. dra Szolayskiego, ks. dra Niemczyka. Wydział w tym składzie wybrał zarząd w osobach prezydenta Rollego na prezesa, oraz prof. dra Piltza i wicewojewodę Morawskiego, jako wiceprezesów. Nadto walne zgromadzenie razem z wydziałem uchwaliło zaprosić na protektorów Towarzystwa ks. metrop. Sapiehę, wojewodę Darowskiego, gen. Wróblewskiego, rektora Marchlewskiego i prez. sądu dra Woltera.

STRAJK CZELADZI PIEKARSKIEJ trwa w dalszym ciągu, mieszkańcy jednak nie odczuwają braku pieczywa, gdy jak już donosiliśmy, właściciele piekarń sami wypiekają pieczywo. — Dziś w godzinach popołudniowych w biurze wiceprezydenta miasta Wielgusa rozpoczęły się pertraktacje Związku robotników z przedsiębiorcami. Pertraktacje napotykają, jak się informujemy, na pewne trudności.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU DRUKARZY. — Trwający w Krakowie od 1 bm. częściowy strajk drukarzy, został w dniu wczorajszym zlikwidowany. Powodem była odmowa ze strony niektórych właścicieli drukarń podpisania umowy z drukarniami na rok 1927 na warunkach dotychczasowych. W tych też drukarniach praca ustała. — Większość właścicieli natomiast podpisała umowę dotychczasową udrazu, t. j. pod koniec ubiegłego roku. W ślad za większością poszła wczoraj mniejszość. Żądanie drukarzy podpisania umowy według zasad dotychczasowych, został przyjęty przez ogół właścicieli, dzięki czemu wszystkie drukarnie krakowskie wróciły do normalnej pracy.

ILE KRAKÓW SPOTRZEBOWAŁ MIĘSA? Od 1 do 7 bm. spędzono na targowicę miejską 1887 sztuk zwierząt. Za klg. bitej wagi nierogacizny płacono 2.80—3.35. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1.744 sztuk, na konsumcję zaś do innych gmin kraju 86. Spęd bydła jakoteż nierogizny znacznie się powiększył, jakość spędzonego bydła była dobra, a nierogacizna zaś po większej części dobrze wytuczona. Ceny pogłowia zarówno rogacizny jak nierogacizny w stosunku do ubiegłego tygodnia wykazały tendencję lekko zwyżkową.

TRAGICZNY WYPADEK NA BUDOWIE. — Wczoraj zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul. urzędniczą w Podgórzu, gdzie Żychoł Jan z Prądnika Białego, robotnik, zajęty przy budowie domu, spadł z I-go piętra i doznał ogólnych kontuzji miała oraz wstrząsu mózgu. Żychoła w bardzo groźnym stanie przewieziono do szpitala św. Łazarza.

W GORĄCZCE WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. — We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość, że p. Bolesław Albin, nerwowo, a nie jak podaliśmy poprzednio, umysłowo chory — wydalił się z domu. Obecnie dowiadujemy się, że p. Bolesław Albin, chorując na grypę, popadł w silny stan podgorączkowy i w tym stanie wydalił się z domu, udając się do mieszkania swego brata. Po kilku godzinach chory wrócił do domu.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Ze strychu domu miejskiego przy ul. Norbertanek 4, skradziono na szkodę dra Kannenberga i Eugenji Ścibo owskiej większą ilość bielizny, nieustalonej dotychczas wartości. Nieznani sprawcy włamali się do kurnika Zygmunta Elsnera, zamieszkałego przy ul. Obopólnej 123 i skradli 5 kur, 1 koc oraz skórzany fartuch. Kurt Müller, który przybył w tych dniach do Krakowa, oddał na dworcu kolejowym do przeniesienia jakiemuś osobnikowi walizę z garderobą, wartości 300 złotych. W drodze osobnik ów znikł bez śladu. Ekspozyturę śledczą pod „Telegrafem" zawiadomiono, że z wozu kolejowego na przestrzeni Żywiec—Lwów, skradziono 2 bale papieru i skrzynkę wyrobów papierowych.

ARESZTOWANIA. Policja aresztowała niejakiego Icka Matlaka i A. Kowalskiego za kradzież beczki śledzi na szkodę nieznanego właściciela. Następnie aresztowano Józefę Wiktor, lat 23, zamieszkałą przy ul. Józefa, przy której znaleziono 3.80 klg. skóry podeszwowej niewiadomego pochodzenia.

ZMARLI:

— Ludwik Kuszpeciński, em. inspektor kolejowy, umarł w Krakowie w 67 roku życia.

Ś. p. Ludwik Kuszpeciński spędził cały czas swojej służby kolejowej w zachodniej Małopolsce, ostatnie zaś lata w Krakowie, gdzie zarówno wśród kolegów zawodowych, jak w szerszych sferach towarzyskich, ceniony był dla licznych zalet swojego charaktru.

Pogrzeb odbył się dzisiaj po południu z kaplicy cmentarnej.

— Karol Jezierski, b. właściciel aptek w Starym Sączu i Szczawnicy, b. właściciel dóbr, umarł w Zatorze w 82 roku życia dnia 30 grudnia.

Ś. p. Karol Jezierski znany był w swoim czasie w Krakowie z licznych stosunków towarzyskich.

1 lutego Reduta Prasy

Reduta prasy, tradycyjna najświetniejsza zabawa karnawałowa w Krakowie, reprezentacyjny bal prasy krakowskiej, będzie w tym roku dla krakowskiego Syndykatu dziennikarzy rodzajem jubileuszu ze względu na to, że będzie ona dwunastą Redutą z rzędu, urządzoną przez Syndykat dziennikarzy krakowskich w ciągu 15 lat istnienia tej organizacji dziennikarskiej. Z tego też względu komitet, urządzający tegoroczną Redutę, dokłada specjalnych starań, celem jej uświetnienia. W tym celu komitet zwrócił się do Związku artystów-plastyków, którego wydział przyrzekł współdziałanie swoich członków, najwybitniejszych artystów krakowskich, w kierunku czuwania nad artystyczną stroną urządzenia sal. Specjalnie zaś dla przeprowadzenia dekoracyj pozyskano pracę pierwszorzędnego specjalisty. Dekoracja ta będzie czemś niewidzianem dotychczas w Krakowie. Przed oczyma przybyłych roztoczy się jakaś fantastyczna scenerja baśniowo-kinowa, niby wzięta żywcem z baśni Szeherezady, a zarazem kabaretów paryskich, bardziej obecnie baśniowych, aniżeli wszystkie cuda Wschodu. Redutę prasy urozmaicać będą również popisy doskonałych zawodowych tancerzy, którzy zaprodukują wszystkie najnowsze tańce, a przedewszystkiem charlestona i black-bottom. Dla murzynów, biorących udział w tych tańcach, obowiązuje maska. Reduta prasy będzie tedy rewją wszystkich tańców, począwszy od walca i mazura, a kończąc na black-bottomie i ostatniej nowości tanecznej, która dotychczas u nas jeszcze zupełnie nie jest znaną. Ze względu na niezmiernie liczne zgłoszenia o zaproszenia, które napływają nietylko z Krakowa, ale z Warszawy i z prowincji, komitet rozpocznie w najbliższym czasie rozsyłanie zaproszeń.

Reduta prasy odbędzie się we wszystkich salach Starego Teatru.

Komunikaty i zawiadomienia

„ODCZYT PROF. SINKI p. t.: „W krainie czarownic (Tessalji)" odbędzie się we środę 12 b. m. o godz. 7 w Kole filologicznem, ul. św. Anny 12.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO z odczytem p. dyr. Wacława Konderskiego na temat „Rynek pieniężny Anglji po strajku a nasze potrzeby" odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 6 popoł. w odnowionej niedawno sali posiedzeń Izby handlowo-przemysłowej, ul. Długa 1, I. p. — Prelegent nawiąże w swoim odczycie do dyskusji na powyższy temat, która odbędzie się na poprzedniem zebraniu Tow. Ekonomicz., i która obudziła wielkie zainteresowanie wśród ekonomistów naszego miasta w związku z aktualnemi obecnie staraniami o pożyczkę zagraniczną. Goście mile widziani.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. We środę 12 bm. o godz. 8 wieczór posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie zarządu za rok 1926 i wykład dra Wł. Medyńskiego: „Wrażenia z podróży po Rosji", z projekcją obrazów świetlnych. Przed posiedzeniem Tow. Lek. o godz. 7.30 wieczór: Walne Zebranie członków Franko-polskiego Komitetu Lekarskiego. Na porządku dziennym wniosek o rozwiązanie komitetu.

RUCH TELEFONICZNY. Krak. dyrekcja poczt komunikuje: Od 15 stycznia br. wprowadza się ruch telefoniczny między Kętami, Pszczyną, Rybnikiem, Siemianowicami, Tarnowskimi Górami, Jaworznem, Jeleśnią, Jordanowem, Przemyślem z jednej a Opawą z drugiej strony oraz między Będzinem, Chrzanowem, Hajdukami Wielkiemi, Katowicami, Królewską Hutą, Mysłowicami, Pszczyną, Rybnikiem, Sosnowcem, Jarosławiem, Rzeszowem i Lwowem a Orłową z drugiej strony.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek drugie przedstawienie z cyklu wieczorów ulgowych, które wypełnią bieżący tydzień. Danem będzie po cenach do połowy zniżonych po raz 19-ty „Proboszcz wśród bogaczy", utwór, który dzięki iściegalickiemu, pełnemu wdzięku połączeniu humoru z sentymentem stał się u nas, jak wszędzie w Europie, faworytem bieżącego sezonu. Rolę główną wykona p. Komornicki na czele świetnego zespołu premjerowego. Resztę cyklu przedstawień ulgowych wypełnią w porządku chronologicznym: „Cały dzień bez kłamstwa", „Pastorałka" i „Kredowe koło". Premjera „Mecenasa Bolbeca" z powodu niedyspozycji wykonawczyni roli głównej musi być odłożoną. — W najbliższą sobotę ukaże się inna nowość tegosamego świetnego pisarza paryskiego Luisa Verneuil'a „Moja panna mama" w przekładzie Włodzimierza Perzyńskiego. Role główne wykonają p. Kostecka, pp: ry. Nowakowski, Burnatowicz.

Czwartek, 13 stycznia: „Pastorałka" (szkolne o godz. 6-tej).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś we wtorek i jutro we środę dwa ostatnie przestawienia operetki Benatzky'ego „Adieu Mimi" z Elną Gistedt w roli tytułowej.

We czwartek i piątek dwie generalne proby sobotniej premjery „Księżny Cyrkówki", operet-

ki Kalmana, której premjera odbędzie się w sobotę 15 stycznia.

IRENA DUBISKA I CLAUDIO ARRAU, świetna skrzypaczka i znakomity pianista, wystąpią w piątek 14 bm. w Starym Teatrze z jedynym wieczorem sonat.

DANCING PRAWNIKÓW. Dnia 13 bm. we czwartek odbędzie się w salach Towarzystwa Technicznego ul. Straszewskiego 28, pierwszy dancing prawników, urządzony staraniem najstarszego Stowarzyszenia akademickiego Towarzystwa Bibljoteki słuchaczów prawa U. J. Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami.

ZABAWĘ TOWARZYSKĄ w sali Małop. Tow. rolniczego urządzają 15 bm. urzędnicy i lekarze krak. Kasy chorych. Wstęp za okazaniem imiennego zaproszenia.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 11 stycznia: „Proboszcz wśród bogaczy“ (popularne).

Środa, 12 stycznia: „Cały dzień bez kłamstwa“ (popularne).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.

Wtorek, 11 stycznia: „Adieu Mimi“.

Z kraju

W SPRAWIE BUDŻETÓW ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH NA ROK 1927/28. Minister Składkowski polecił rozesłanie pp. wojewodom dodatkowych wyjaśnień w sprawie sposobu układania budżetów na I-szy kwartał roku 1927, oraz na rok budżetowy 1927/28.

Z wyjaśnień tych zasługują na uwagę następujące: 1) Budżety Związków komunalnych mają być układane na takisam okres czasu, jak były układane budżety dotyczczasowe, t. j. na okres 12 miesięcy. 2) Budżety na kwartał I-szy 1927 r. mogą mieć formę uchwał Związków komunalnych w granicach najwyżej ¼ części kredytów na rok 1926. 3) Podatków, których stawki obliczone są w stosunku rocznym nie należy wymierzać osobno za kwartał I-szy, lecz razem z podatkiem za rok 1927/28.

KONKURS NA GMACH MINISTERSTWA OŚWIATY. — Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dotkliwie odczuwające brak własnej, odpowiadającej rzeczywistym potrzebom siedziby, otrzymał nowy gmach, którego budowa ma być podjęta już w roku bieżącym. Okręgowa dyrekcja robót publicznych m. st. Warszawy ogłosiła otwarty konkurs dla architektów Polaków na opracowanie szkicowanego projektu gmachu na pomieszczenie ministerstwa wyzn. rel. i ośw. publ. w Warszawie. Gmach ten ma stanąć przy Al. Szucha na części terenu b. koszar pułku litewskiego. Przewidziane są trzy nagrody za prace najlepsze w wysokości 8.000, 5.000 i 3.000 złotych, oraz możliwość zakupu projektów nienagrodzonych po 1.000 złotych. Sądowi konkursowemu przewodniczyć będzie p. wicepremjer Bartel. Termin składania prac konkursowych ustalony został na dzień 15 lutego br. Szczegółowe warunki konkursu i program otrzymać można w okręgowej dyrekcji robót publicznych m. st. Warszawy oraz w prowincjonalnych kołach architektów.

ZJAZD DUCHOWIEŃSTWA PRAWOSŁAWNEGO W WARSZAWIE. (PAT.) Prasa podaje: Dnia 10 bm. rozpoczął się w Warszawie zjazd pjrzedstawicieli duchowieństwa i społeczeństwa prawosławnego. Zjazd zwołał ks. metropolita Djonizy w celu omówienia zagadnień z życia cerkwi prawosławnych w Polsce. W kołach prawosławnych władz cerkiewnych w Polsce przywiązują do obrad zjazdu duże znaczenie, jako do ewentualnego kroku na rzecz projektu zwołania soboru prowincjonalnego cerkwi w Polsce.

NAGRODA IM. PIRAMOWICZA. Z Warszawy donoszą: Komitet konkursu im. Grzegorza Piramowicza, wyłoniony przez warszawskie Tow. lekarskie dla nagrodzenia najlepszej pracy lub nadesłanej Towarzystwu w roku 1926, ewentualnie dla nagrodzenia lekarza szkolnego za wydajną pracę higjeniczno-szkolną, jednomyślnie uchwalił przyznać nagrodę z funduszu im. G. Piramowicza drowi med. i fil. Stefanowi Szumanowi z Poznania za liczne prace i artykuły z dziedziny higjeny szkolnej, oraz za wybitną działalność na stanowisku wizytatora higjeny szkolnej w okręgu szkolnym poznańskim.

WSTRZYMANIE SUBWENCYJ DLA KÓŁEK ROLNICZYCH. Według wiadomości, dochodzących ze źródeł miarodajnych, minister rolnictwa postanowił wstrzymać subwencje dla Związków Kółek rolniczych województw kresowych.

KONTROLA W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Najwyższa Izba kontroli przeprowadza obecnie szczegółową rewizję w centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Około 15 bm. po ukończeniu tej pracy, Najwyższa Izba kontroli przystąpi do rewizji w oddziałach prowincjonalnych tegoż Banku.

WZNOWIENIE SOBÓT ANGIELSKICH. Jak z Warszawy telefonują nam, Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszem postanowiła m. i. restytuować w roku bieżącym we wszystkich urzędach państwowych t. zw. „soboty angielskie“.

KARAIMOWIE W POLSCE. Głowa kościoła karaimskiego w Polsce, p. o. Hachama Trockiego, p. Szymon Firkowicz, bawił w Warszawie, powracając z objazdu parafij karaimskich w Łucku i Haliczu — do Trok, które są siedzibą władz duchownych karaimskich i głównem osiedlem Karaimów polskich. P. Szymon Firkowicz odwiedził w dep. wyznań p. Bogdańskiego, zastępcę p. Okulicza, wizytatora szkół p. Ekierta i Żłobukiego, interwenjując w sprawie zapomóg na cele kultu religijnego dla ubogich parafij karaimskich na Wołyniu i w Małopolsce, oraz prosząc o zwiększenie liczby godzin religji w szkołach powszechnych dla dzieci wyznania karaimskiego. Pozatem chodziło o załatwienie sprawy formalnego przyłączenia parafji halickiej do Hachamatu trockiego.

WERNISAŻ WYSTAWY STYCZNIOWEJ W „ZACHĘCIE“. W sobotę dnia 8 bm. o godz. 12 w południe odbył się w Warszawie wernisaż wystawy styczniowej, na którą składają się: wystawa pośmiertna dzieł St. Witkiewicza, zajmująca dwie sale, nadto wystawa zbiorowa Z. Jasińskiego, Janiny Bobińskiej-Paszkowskiej, wreszcie wystawa ogólna. Na wernisażu obecni byli pp. min. Staniewicz, wojewoda Wł. Sołtan z małżonką, prezydent miasta Wł. Jabłoński, wiceprezydent M. Jankowski, ministrowie Miklaszewski i Zawidzki, zastępca dyr. dep. sztuki Woydyno i wielu przedstawicieli świata urzędowego i reprezentantów sztuki i literatury.

WARTA WZBIERA. Jak donoszą z Poznania, wczoraj rano stan wody wynosił 2.96 m. Mimo tak wysokiego poziomu, powódź nie zagraża ani Poznaniowi, ani okolicom, przez które Warta przepływa.

STATEK „TORUŃ“, ostatni z pośród 5 statków handlowych, zakupionych przez rząd polski we Francji, przybył wczoraj do Gdyni i zaraz wyruszył do Gdańska, celem zabrania ładunku.

SCHRONISKO NAD SWITEZIĄ. Polskie Towarzystwo krajoznawcze rozpoczęło budowę schroniska na Świtezią. Schronisko to prawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku będzie oddane do użytku turystów. Brak schroniska dawał się tembardziej odczuwać, że nad Świteź przybywają liczne wycieczki szkolne, jezioro zaś leży w znacznej odległości od okolicznych wsi. Stosownie do życzenia państwowej komisji ochrony przyrody, schronisko to nie stanie nad samem jeziorem, aby nie psuć krajobrazu tembardziej, że Świteź ma być zamieniony na rezerwat.

WALNY ZJAZD KÓŁ LIGI KOBIET. Dnia 6 lutego br. we Lwowie (lokal Ochronki-Internatu im. J. Piłsudskiego, ul. Jabłonowskich 7), odbędzie się walny zjazd Kół Ligi kobiet. Na porządku dziennym: Sprawozdanie Kół. Sprawozdanie szczegółowe instytucyj opiekuńczych Ligi Kobiet. Przekształcenie „Ogniska“ w Rabce. Sprawa gruntu w Rabce — budowa własnego gmachu. Zmiany w statucie. Wybory naczelnego zarządu. Wolne wnioski. Dnia 5 lutego odbędzie się posiedzenie członkiń naczelnego zarządu. Byłoby bardzo pożądane, aby dawne członkinie, obecnie nie zorganizowane w Koła L. K., wzięły udział w zjeździe w charakterze gości.

WILKI W WILEŃSZCZYŹNIE. Z Wilna donoszą: Ludność powiatu sokólskiego skarży się na zuchwałość wilków, które całemi stadami nawet w biały dzień krążą w pobliżu wsi okolicznych. Ostatnio stada wilków dokonały ogromnego spustoszenia w chlewach we wsi Ostrówek, porywając owce, świnie, a nawet młode źrebięta. Dnia 5 bm. wilki napadły na mieszkańca wsi Ostarzyn, Gulbinowicza, który dzięki pomocy drwali, wracających z lasu, zdołał ujść z życiem przed goniącem go stadem wilków. Władze miejscowe projektują urządzenie wielkiej obławy na wilki.

KATASTROFA KOLEJOWA. W nocy z soboty na niedzielę na linji kolejowej pod Kutnem dwa manewrujące parowozy wpadły, wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy, na pociąg towarowy. Jeden maszynista został raniony w głowę, pozatem ofiar w ludziach nie było. Tor został częściowo uszkodzony. — Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, aresztowano zwrotniczego.

Ze świata

NOWE SERUM PRZECIW RAKOWI. (PAT.) Znany angielski lekarz internista, dr Thomas Lumsden, który od kilku lat poświęcił się pracy naukowej nad leczeniem raka, wynalazł serum, stanowiące bardzo silny środek leczniczy. Lumsden wypróbował działalność tego serum na szczurach dotkniętych rakiem. Stwierdza on, że udało mu się całkiem wyleczyć szczury i uwolnić ich organizm od niebezpieczeństwa powrotu choroby. Obecnie dr Lumsden zamierza przeprowadzić doświadczenia na organiźmie ludzkim.

ŚMIERTELNA POMYŁKA. W wyższej szkole technicznej w Berlinie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Studentka Walerja Kessler, która złożyła niedawno egzamin na doktora inżynierji, robiła próbę, czy do oczyszczenie rąk można użyć roztworu cjankali. Następnie przez pomyłkę napiła się zamiast wody, przygotowanego roztworu cjankali. W drodze do szpitala zmarła.

SKUTEK PODATKU OD KAWALERÓW. Dekret rządu faszystowskiego, nakładający podatek dotkliwy na kawalerów od 25 do 65 roku życia, a wchodzący w życie od Nowego Roku, wywołał skutek taki, że w ciągu ostatnich tygodni roku ubiegłego powstało we Włoszech kilkaset biur pośrednictwa małżeństw. Wszystkie te biura mają obecnie wielkie powodzenie, a liczba małżeństw, zawartych we Włoszech w ciągu grudnia, przekroczyła sto tysięcy.

NOWY ORDER SOWIECKI. Z Moskwy donoszą: Rada komisarzy ludowych zatwierdziła wzór nowego orderu sowieckiego „Gwiazdy 10-lecia rewolucji październikowej“.

OKAZJA DO UCZCZENIA SOWIECKIEGO KOMISARZA OŚWIATY. Z Moskwy donoszą: W związku z wielkim procesem sądowym o zgwałcenie pewnej studentki przez 23 członków związku młodzieży komunistycznej w Leningradzie, mieszkańcy zaułka Czubarowego, gdzie ta potworna zbrodnia miała miejsce, zwrócili się do władz sowieckich z prośbą o przemianowanie zaułka na „ulicę Łunaczarskiego“. Władze sowieckie upatrzyły jednak w tej prośbie złośliwość względem komisarza ludowego oświaty i nawet rządu sowieckiego, odmówiły spełnienia życzenia i aresztowały inicjatorów tej prośby.

NAJWIĘKSZE MIASTA W ROSJI. Dokonany świeżo spis ludności w Rosji wykazał, że największem miastem Związku sowieckiego jest Moskwa, licząca 1,950.000 mieszkańców. Petersburg zajmuje drugie miejsce z 1,600.000 mieszkańców. Na Ukrainie na pierwszem miejscu stoi Kijów z 490.000 mieszkańcami, tuż za nim idzie Charków z 480.000 i Odessa z 478.000.

ZATONIĘCIE 30 ŁODZI ZE 100 RYBAKAMI. Do amerykańskich dzienników donoszą z Mukpo na Korei, że 30 łodzi rybackich utonęło podczas silnej burzy. Przeszło 100 rybaków zaginęło.

Sprawy sądowe

MALWERSACJE HURTOWNI POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA NA PODGÓRZU PRZED SĄDEM.

Głośną swego czasu była sprawa malwersacji pieniężnych w hurtowni tytoniowej Polskiego Czerwonego Krzyża na Podgórzu, popełnionych przez kierownika tejże hurtowni, Józefa Kąckiego, lat 35 liczącego. Kącki fałszował blankiety czekowe P.K.O. i na podstawie sfałszowanych potwierdzeń wyłudzał wyroby tytoniowe w fabryce tytoniu w Krakowie, które następnie oddawał hurtowni Czerwonego Krzyża w Podgórzu, gdzie był kierownikiem. Zarząd monopolu wskutek oszukańczych manipulacyj Kąckiego poniósł szkodę na przeszło 38.700 zł. Po wyjściu na jaw malwersacyj, Kąckiego aresztowano, który z całą stanowczością przeczył jakoby on był sprawcą fałszowania potwierdzeń wpłat na rzecz polskiego monopolu tytoniowego, oraz jakoby brał udział jakikolwiek w tych manipulacjach. Dopiero po wielokrotnem przesłuchiwaniu w areszcie śledczym, przyznał, że to on sam względnie za pośrednictwem służącego nadawał kwoty 1-cyfrowe w urzędach pocztowych na rachunek monopolu tytoniowego, a następnie fałszował dotyczące potwierdzenia wpłaty. Na podstawie sfałszowanych potwierdzeń wyłudzał wyroby tytoniowe w fabryce tytoniu. Nadto Kącki w dniu 4 maja 1925 r. skradł z hurtowni tytoniowej Czerwonego Krzyża szereg rzeczy wartości 1.070 zł.

W dniu wczorajszym Kąski stanął przed kratkami sądowemi w sądzie okręgowym karnym, odpowiadając za zbrodnię oszustwa i kradzieży. — Na rozprawie Kącki symuluje umysłowo chorego i tłumaczy się, że istotnie fałszował blankiety czekowe P.K.O., jednak pieniędzy nie brał dla własnej potrzeby, lecz je obracał na korzyść hurtowni.

W czasie dalszego ciągu rozprawy zaszedł niezwykły incydent, mianowicie oskarżony, na zapytanie przewodniczącego, w jaki sposób dostał się na stanowisko kierownika hurtowni, wyjaśnił, że był sekretarzem Związku Lud.-Nar. na powiat bocheński i w nagrodę za agitację wyborczą otrzymał zajmowaną posadę, jakkolwiek wszyscy jego przełożeni wiedzieli, że był poprzednio karany za zbrodnię sprzeniewierzenia 1½ rocznem więzieniem. Oświadczenie to wywołało na sali,, jak i na trybunale wielkie wrażenie.

Nadto zeznał Kącki, że mimo wielokrotnych urgensów o przeprowadzenie, szkontrum nie dokonano. Następnie przesłuchano znawców lekarzy, którzy orzekli, że u oskarżonego nie zachodzi choroba umysłowa, wykluczająca świadomość czynu, jednakowoż jako osobnik obciążony dziedzicznie z powodu przebytych różnych chorob — jest słaby na umyśle (por. 46 a. u. k.).

Po przesłuchaniu Kąckiego zeznawał św. L. Bartmański, kasjer tej hurtowni. Z powodu sprzeciwu obrońcy, od świadka tego, jako podejrzanego o popełnienie tegosamego czynu, przysięgi nie odebrano.

Po szeregu pytań obrońcy do świadka, odroczono o godz. 3 popoł. rozprawę do dzisiejszego, która rozpocznie się kontynuowaniem przesłuchania tego świadka.

Dzisiaj jako w drugim dniu rozprawy przewodniczący przystąpił do przesłuchania świadka p. Walczaka, członka zarządu Czerwonego Krzyża, który zeznał, że monopol nie poniósł szkody, jedynie tylko hurtownia, gdyż hurtownia za pobrany towar monopolowi zapłaciła. O Kąckim wydał świadek jak najlepszą opinję. Następnie przystąpiono do przesłuchania świadka Kochmańskiego, buchaltera tejże hurotwni, z zeznań którego wynika, że buchalterja w hurtowni była prowadzona fatalnie.

Rozprawie, która toczy się dalej, przewodniczy s. o. Lizak, oskarża prok. Gołąb, broni adwokat dr Arnold, jako rzeczoznawca sądowy zasiada J. Pilsch.

ECHA ZABÓJSTWA SZOFERA.

Warszawski najwyższy sąd wojskowy zatwierdził wyrok, skazujący kap. Zagajskiego za zabójstwo szofera Zdanowicza w Nowolejni, na zamknięcie w twierdzy na przeciąg roku. Sąd stał na stanowisku jak najbardziej łagodzących okoliczności i wziął pod uwagę sprowokowanie kap. Zagajskiego, wobec czego nie przychylił się do wniosku prokuratora o podwyższenie kary.

WYROK W PROCESIE WOŁYŃSKIM.

Lublin, 11 stycznia (AW). Wczoraj ogłoszono w Włodzimierzu Wołyńskim wyrok w sprawie 140 Ukraińców, oskarżonych o komunizm. Z pośród oskarżonych 81 odpowiadało z wolnej stopy, reszta z więzienia. Wyrokiem sądowym uniewinniono 20 oskarżonych, 9 skazano na bezterminowe ciężkie więzienie, innych na karę od 4 lat domu poprawy wzwyż.

Ameryka wysyła wojska do Chin

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Waszyngton, 11 stycznia. Komendant amerykańskiej floty w Azji wschodniej otrzymał **rozkaz przygotowania okrętu wojennego »Huron« dla transportu piechoty marynarki amerykańskiej** z Guam do Hankau.

Stan wyjątkowy w Szanghaju — grabieże w Kiu-Kiang

Londyn, 11 stycznia (PAT). »Times« donosi z Szanghaju, że według opowiadań angielskich uchodźców z Hankau, **w mieście Kiu Kiang dokonywane są grabieże.**

»Westminster Gazette« podaje na podstawie źródeł amerykańskich, że **w Szanghaju ogłoszono stan wyjątkowy.**

Jak donosi »Daily Telegraph«, w Szanghaju krążą pogłoski, że komunikacja między Hankau a Szanghajem jest całkowicie przerwana.

W Hankau zamarło życie

Londyn, 11 listopada (PAT). Kupcy angielscy w Hakau mimo zachęty wyrażonej przez rząd kantoński za pośrednictwem ministra spr. zagranicznych Czena, **nie są skłonni do wznowienia swoich czynności.** Kupcy ci oświadczyli, że wznowią normalną pracę dopiero wówczas, gdy będą mieli całkowitą gwarancję bezpieczeństwa. Korespondent »Morning Post« donosi, że w całem Hankau **zamarło życie handlowe i przemysłowe. Zamknięte są również wszystkie banki,** wskutek czego **zawieszono wszystkie operacje kredytowe.** Ten sam korespondent donosi, że władze chińskie ponowiły porśbę o wznowienie czynności na terytorjum koncesji cudzoziemskiej.

Pokojowa odezwa ministra kantońskiego

Hankau, 11 stycznia (PAT). Minister spraw zagranicznych rządu kantońskiego, Czen, **zapewnił kategorycznie amerykańskich i angielskich kupców i przemysłowców w Hankau, iż mogą liczyć na to, iż interesy ich zostaną zabezpieczone** i oświadczył, że interwencja nacjonalistów na terytorjum koncesji brytyjskiej jest wynikiem całego szeregu różnych okoliczności.

Dalsza ewakuacja Anglików

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Waszyngton, 11 stycznia. Jak donoszą z Szanghaju, **miasta Kiukiang i Czengfu zostały całkowicie opróżnione z obywateli angielskich.**

TELEGRAMY

Min. Meysztowicz „bierze się“ do polityki zagranicznej

Warszawa, 11 stycznia (AW). Dzisiejszy »Robotnik« **atakuje ministra sprawiedliwości** p. Meysztowicza, zarzucając mu, że **zajmuje się polityką zagraniczną, wypowiadając opinję nie idącą w kierunku obecnej polityki ministerstwa spraw zagranicznych**

Arc. Albrecht królem węgierskim?

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Budapeszt, 11 stycznia. »Pesti Naplo« donosi, że hr. Bethlen udaje się w lutym do Rzymu. Celem jego podróży jest przedewszystkiem uregulowanie sprawy dostępu do morza dla Węgier, w formie wolnej strefy w którymś z portów włoskich nad Adrjatykiem. Rząd włoski okazał wiele zrozumienia dla życzeń Węgier i poczynił już wstępne kroki dyplomatyczne w tej sprawie. Podróż hr Bethlena ma również i z tego powodu niezwykłe znaczenie, iż premjer węgierski poruszy w Rzymie również **sprawę obsadzenia tronu węgierskiego.** Zarówno sfery węgierskie jak i rzymskie uważają arcyks. **Albrechta**, syna arcyks. Fryderyka za **jedynego kandydata.**

Podobno na konferencji w Rzymie poruszoną ma być także sprawa **unji personalnej między Węgrami a Rumunją**, gdyż — jak wiadomo — arcyks. Albrecht pragnie **ożenić się z księżniczką rumuńską Ileaną.**

Wybory do senatu francuskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 11 stycznia. Wybory do senatu wykazały **małe przesunięcie na lewo, gdyż nacjonaliści utracili 8 mandatów.** Ten wynik nie zachwiał jednak większością nacjonalistyczną. **Millerand**, który sam postawił swą kandydaturę, oraz **de Selves**, prezydent senatu, upadli w drugiem głosowaniu.

Paryż, 11 stycznia (PAT). Ostateczne wyniki wyborów w celu **obsadzenia 108 mandatów w senacie**, są następujące: **wybrano 67 dotychczasowych senatorów oraz 41 nowych.** Z poszczególnych partyj konserwatyści uzyskali 3 mandaty (stracili 1), republikanie 19 (—2), republikanie lewicy 19 (—8), niezależni radykali 10 (—2). Millerand przepadł w wyborach. Wielkie były szczególnie straty w departamencie Sekwany, gdzie ponownie wybrano tylko trzech senatorów, przyczem dwóch w trzeciem głosowaniu. Wśród nowo wybranych znajdują się trzej socjaliści, dwaj komuniści (socjal-komunist), jeden socjalista niezależny i jeden społeczny radykał. Trzej są deputowanymi, jeden prezesem rady generalnej.

Curtius otrzymał misję utworzenia gabinetu niemieckiego

Berlin, 11 stycznia. (PAT.) Biuro Wolffa donosi: Prezydent Rzeszy przyjął ministra gospodarstwa Rzeszy **dra Curtiusa** i powierzył mu **misję utworzenia gabinetu.** — Dr Curtius w zasadzie **misję tę przyjął**, uzależniając ostateczną w tej mierze decyzję od międzyfrakcyjnych pertraktacyj, które zostały niezwłocznie podjęte.

Gen. Pawels w Paryżu

Paryż, 11 stycznia. (PAT.) Niemiecki komisarz rządowy dla spraw rozbrojeniowych, gen. **von Pavels**, w towarzystwie Förstera przybył wczoraj do sekretarjatu konferencji ambasadorów, następnie złożył wizytę przewodniczącemu konferencji p. **Cambonowi**, z którym miał dłuższą rozmowę, nie wręczył mu jednak **żadnego dokumentu na piśmie.**

Wichrzenia Kominternu w środkowej Ameryce

Moskwa, 11 stycznia (AW). Według tu otrzymanych informacyj z Nowego Jorku, w **rękach rządu Stanów Zjednoczonych znalazł się szereg dokumentów o działalności Kominternu na terenie Ameryki środkowej.** Akcja Kominternu zmierzała do **pogłębienia różnic** istniejących pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a drobnemi państwami Ameryki centralnej, przyczem akcja prowadzona była pod hasłami utrzymania istotnej niezależności tych państewek. Oczywiście tego rodzaju fakty, które według zapewnień prasy sowieckiej są zwyczajną prowokacją antysowieckiego odłamu republikan **jeszcze bardziej zmniejszają szanse uznania de jure przez rząd Stanów Zjednoczonych władz SSSR.**

Biuletyny sekretarjatu Ligi narodów o epidemji grypy

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“)

Genewa, 11 stycznia. Na wniosek różnych urzędów zdrowia w Europie, Ameryce i Australji, **sekretarjat Ligi Narodów projektuje ogłaszanie perjodycznych biuletynów o stanie i przebiegu epidemji grypy.**

Wielka eksplozja w hucie „Bismarka“

Z Katowic donoszą:

Wczoraj o godz. 5 popołudniu w oddziale cienkiej blachy w Husie »Bismarcka« nastąpiła eksplozja benzolu, wskutek której cały oddział stanął w płomieniach.

Z pod gruzów wydobyto 5 ciężko i 3 lekko rannych robotników.

Przyczyny eksplozji na razie nie zostały stwierdzone.

Jakie banki będą zlikwidowane?

Warszawa, 11 stycznia (PAT). Wobec pojawienia się w prasie niezgodnych z prawdą wiadomości o likwidacji całego szeregu banków akcyjnych, ministerstwo skarbu komunikuje, że na zasadzie art. 101 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. z dniem 1 stycznia 1927 **przechodzą w stan likwidacji następujące banki:**

1) Bank Centralny w Warszawie, 2) Bank Towarowy w Warszawie, 3) Bank Przemysłowy Warszawski w Warszawie, 4) Bank Centralny w Poznaniu, 5 Bank Mieszczaństwa Polskiego w Warszawie, 6) Bank Ziemski w Katowicach, 7) Bank Zagłębia w Katowicach, 8) Bank Śląski Tranzytowy w Katowicach, 9) Górnośląski Bank Góórniczo-Hutniczy w Królewskiej Hucie, 10) Bank Ludowy w Jabłonce, 11) Bank Kujawski w Włocławku, 12) Posensche Landbank-Leszno.

Inne banki, wymienione w doniesieniach prasowych, zostały już dawniej zlikwidowane, lub też likwidacji nie ulegają.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 11 stycznia.

AKCJE NIECO MOCNIEJ, DEWIZY I WALUTY UTRZYMANE.

Na rynku akcyjnym zainteresowanie wzmożone, szczególnie dla papierów cięższych. — Obroty nieco większe. Nastrój mocniejszy. Notowano: Zieleniewski 12.30, Górka 17.50, Siersza Górn. 2.90—3, Chodorów 108—110, Chybie 4.60, Piasecki 13.50, Tohan 0.24, Bank Przemysłowy 0.19, Pharma 1—1.05, Parowozy 0.38—0.42, Krakus 0.38—0.40.

Z papierów pogiełdowych Jaworzno 14.60, Cegielski 15.25—15.50, Bank Polski 89 (słabiej), Lokomotywy 2.07, 6mielów 0.27, Gazy Wschodnie 16.75—17.

Na rynku walut i dewiz tendencja naogół utrzymania, wahania kursowe minimalne, zainteresowanie słabe. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 9—9.00½, czeki 9.02—9.02½, Warszawa gotówka 8.99½—8.99¾, czeki 9.0125, we Lwowie gotówka 8.99—8.99½, czeki 9.02, Katowice gotówka 9—9.01, czeki 9.01—9.01½. Na wszystkich giełdach nastrój spokojny, reszta dewiz utrzymana z wyjątkiem słabszej nieco marki niemieckiej. — Bank Polski bez zmiany, gotówka 8.95, czeki 9.98.

Zurych, 11 stycznia (PAT). Paryż 20.57.5, Londyn 25.17 3/4, Nowy Jork 5.19, Belgja 72.10, Włochy 22.15, Hiszpanja 82.70, Holandja 207.50, Berlin 123.10, Wiedeń 73, Sztokholm 138.50, Oslo 133.51, Kopenhaga 138.25, Sofja 3.75, Praga 15.36, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.63, Białogród 9.12.5, Ateny 6.55, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.70, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 214.50. Tendencja niejednolita.

Wiedeń, 11 stycznia. Tendencja mocniejsza. W dalszym ciągu wzmocniły się niektóre papiery. Obroty żywsze. Galicyjskie Montany 2.70, Portland 26, Karpaty 9.2, Galicja 93, Schodnica 12, Nafta 10.20, Alpiny Montany 43.15, Bank Hipoteczny 0.45, Fanto 11.30, Zieleniewski 11.20.

Po zamknięciu kroniki

PRACE W PORCIE W GDYNI. P.A.T. donosi: Przerwane z powodu świąt prace około budowy portu, zostały w ostatnich dniach z powrotem w całej pełni podjęte.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU K. Z. O. P. N. Nr 42.

1. W ślad za komunikatem Zarządu Nr 38, punkt 1 („Nowa Reforma" Nr 288 z 15 grudnia 1926) zawiadamia się wszystkie kluby, że Walne Zgromadzenie K. Z. O. P. N. odbędzie się w sali obrad Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, ulica Basztowa l. 3.

2. Ze względu na ograniczoną ilość miejsca, wstęp na Walne Zgromadzenie Krakowskiego Z. O. P. N. przysługiwać będzie delegatom klubów tylko za legitymacjami, wydanemi przez Zarząd K. Z. O. P. N.

Kluby mają zgłosić **bezzwłocznie** Zarządowi K. Z. O. P. N. zapotrzebowanie na legitymacje wstępu na Walne Zgromadzenie K. Z. O. P. N. dla swoich delegatów.

3. W ślad za komunikatem Zarządu Nr 40, punkt 2 („Nowa Reforma" Nr 298 z 29 grudnia 1926 roku) wzywa się kluby do **bezwzględnego** przedłożenia Zarządowi K. Z. O. P. N. w terminie do dnia **20 stycznia 1927 roku zestawienia** kwot, przypadających na rzecz Związku Polskich Związków Sportowych tytułem 1 procent od dochodu brutto, uzyskanego przy wszelkich zawodach, rozegranych w roku 1926, oraz wpłacenia tych należytości w powyższym terminie do Pocztowej Kasy Oszczędności na konto Krakowskiego Z. O. P. N. Nr 405.948 pod rygorem suspenzji klubów.

4. Ukarano prezesa Ż. M. S. w Tarnowie, p. Schippera, i sekretarza tego klubu, p. Romana Izraela, usunięciem na pół roku od sprawowania jakichkolwiek czynności w klubach i Związkach sportowych za wystosowanie do Zarządu K. Z. O. P. N. pisma z dnia 30 grudnia 1926 r. w niedopuszczalnej i obraźliwej formie.

5. Zniesiono suspenzję Ż. K. S. Jehuda z dn. 3 stycznia 1927, S. K. S. Korona, K. S. Podgórze i R. K. S. Wolność z dniem 4 stycznia 1927, K. S. Dąbie, Ż. K. S. Gideon i Sportklub Bielitz z dniem 7 stycznia 1927, ogłoszoną w komunikacie Zarządu K. Z. O. P. N. Nr 39/26.

Krakowskie Okregowe Kolegjum Sedziów Piłki Nożnej

UZUPEŁNIENIE KOMUNIKATU Nr 39

z posiedzenia Komisji kwalifikacyjnej z 29 listopada 1926 roku.

ad pkt. 1). Komisja kwalifikacyjna zakwalifikowała sędziów do następujących klas: **Klasa A:** Ł a b a Alojzy.

Przymusowe wywłaszczanie w r. 1927

Rozporządzenie Rady ministrów z dnia 5 stycznia 1927 roku o ustaleniu na rok 1927 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu.

Na mocy cz. 1 art. 19 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr 1 poz. 1) zarządza się, co następuje:

§ 1.

Przewidziany w art. 19 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. Nr 1 poz. 1) wykaz imienny obejmuje na 1927 rok 49.661 hektarów użytków rolnych, podlegających przewidzianym w tejże ustawie skutkom zamieszczenia w wykazie imiennym następujących nieruchomości ziemskich:

(Dalszy wykaz użytków rolnych, przeznaczonych do przymusowego wywłaszczenia w 1927 obejmuje:

Na obszarze okręgowego Urzędu ziemskiego w K i e l c a c h:

W powiecie i ł ż e c k i m: 40 ha z majątku Zakłady Górnicze Starachowice, Michałów, Nietulisko Duże, Obr. leśny Korewa i t. d.

W powiecie k o n e c k i m: 50 ha z majątku Końskie Wielkie, należącego do Anny, Władysława, Juljusza, Gabrjeli, Stefana Tarnowskich; 10 ha z majątku Lipa, należącego do Edw. Wł. Alfr. Jankowskich i Heleny Frejlichowej 50 ha z majątku Oleszno z przyl. Konr., Edw. i Józ. Niemojewskich; 70 ha z majątku Chlewiska z przyl. nal. do Elibor Spółki Akcyjnej handlowo-przemysłowej Ł. J. Borkowski; 10 ha z majątku Niekłań Wielki z prz. nal. do **Zakładów** Ostrowieckich.

W powiecie c z ę s t o c h o w s k i m: 50 ha z majątku Janów z folwarkami Potok Złoty, Siedlec, Czepurka, Piasek, Bystrzanowice, Żuraw, Lipnik, Buda, Zalesie i Działdówka, należ. do Karola Raczyńskiego.

W powiecie k o z i e n i c k i m: 50 ha z majątku Magnuszew Nowy z filwarkami Magnuszewów i Bożówka, Trzebień Nowy z folwarkami Trzebień i Studzianka, należ. do Jana Zamoyskiego.

W powiecie w ł o s z c z o w s k i m: 50 ha z majątków Chrząstków Henryka Potockiego; 30 ha z majątków Nieznanowice i Czarnca Włodzimierza Karskiego.

W powiecie o p o c z y ń s k i m: 20 ha z majątku Białaczew Zygmunta Broel Platera.

W pow. k i e l e c k i m i k o n e c k i m: 40 ha z majątków Krasna Mniów i Błaszków Stefana Wielowiejskiego; 20 ha z majątków Borkowice, Borkowice A., Wielkie Pole Marji D[illegible]skije.

W powiecie j ę d r z e j o w s k i m: 50 ha z majątków Oksa i Chycza Pelagji Radziwiłłowej; 10 ha z majątków Mnichów Czesławy Mutniańskiej, Wacława Jaskławskiego, Heleny Rypińskiej, Czesławy Jaskłowskiej i Janiny Szymańskiej; 40 ha z majątku Wodzisław Antoniego Lanckorońskiego; 40 ha z majątku Krzelów Alfreda Wielopolskiego; 30 ha z majątku Magnuszew Nowy z folwarkami Magnuce Janusza Radziwiłła.

W powiecie m i e c h o w s k i m: 100 ha z majątku Książ Wielki Aleksandra Wielopolskiego; 200 ha z majątku Rzędowice Fortunata Zdziechowskiego; 100 ha z majątku Mianocice Józefa syna Józefa Haller de Hallenburga; 125 ha z majątku Niedeźwiedź Trątnowice Antoniego Wodzickiego; 30 ha z maj. Skrzeszowice Bogusława Kleszczyńskiego; 40 ha z majątku Klonów i Markowice las Janusza Zdziechowskiego; 70 ha z majątkd Marcinowice Stanisława Strzyżewskiego; 30 ha z majątku Kępie Antoniego Szańkowskiego; 50 ha z majątku Czaple Wielkie Eustachego Chościak Popiela; 34 ha z majątku Motkowice; 45 ha z majątku Jakubowce; 10 ha z majątku Zaryszyn; 30 ha z majątku Ostrów; 67 ha z majątku Łuczyce.

W powiecie s a n d o m i e r s k i m: 227 ha z majątku Tursko Wielkie Krzysztofa Radziwiłła; 50 ha z majątku Klimontów Włodzimierza Karskiego; 20 ha z majątku Łeniów, Żurawica sukcesorów Jerzego Moszyńskiego; 70 ha z majątku Słupcza.

W powiecie o p a t o w s k i m: 460 ha z majątku Linów A. B. C. Jana Cichowskiego; 139 ha z majątku Szumsko, Radostów, Rakówka Władysława Jelskiego; 10 ha z majątku Las Wojnowski z folwarkiem Brzostowa Bohdana Druckiego-Lubeckiego; 25 ha z majątku Mirogonowice, Szwarszowice Górne i Dolne, Kowalkowice, Zajączkowice, Kanonja Wincentego Reklewskiego; 10 ha z majątku Czyżów Szlachecki, Szymanówka, Pawłów, Zapusty, Kolecin, Kanonja sukcesorów Kolety z Deskurów Karbowskiej; 50 ha z majątku Pisary, Józefków i Prusy Dolne Leona Baczyńskiego; 60 ha z majątku Chocimów; 30 ha z majątku Iwaniska.

W powiecie p i ń c z o w s k i m: 180 ha z majątku Pińczów Aleksandra Wielopolskiego margrabiego Gonzagi Myszkowskiego; 56 ha z majątku Michałów Juljusza, Marji, Heleny, Józefa, Henryka, Antoniego Dembińskich; 100 ha z majątku Czarkowy Wielkie i Kszczonów Franciszka Pusłowskiego.

W powiecie s t o p n i c k i m: 210 ha z majątku Łubnice i Zborówek Róży Radziwiłłowej; 40 ha z majątku Kurozwęki Pawła Popiela; 30 ha z majątku Sichów, Niziny, Rzędów Krzysztofa Radziwiłła; 200 ha z majątku Grabki Gluchów i Lasy Głuchowskie Henryka Wysockiego; 50 ha z majątku Wójcza Michała Chościak Popiela.

Na obszarze okręgowego Urzędu ziemskiego w P o z n a n i u:

W powiecie c h o d z i e ż s k i m: 600 ha z dóbr Wyszyny Zygmunta Raczyńskiego; 334 ha z dóbr Oleśnica Rochusa Luetwitz'a; 25 ha z dóbr Próchnowo Zygmunta Potulickiego-Skórzewskiego.

W powiecie c z a r n k o w s k i m: 600 ha z majątku Goraj Wilhelma Hochberg'a.

W powiecie w y r z y s k i m: 500 ha z Samostrzela Marji Bnińskiej; 200 ha z dóbr Rynowo-Kraińskich Joachima von Bethman-Hollweg'a; 300 ha z majątku Łobżenica Fryderyka Limburg-Styrum'a.

W powiecie l e s z n e ń s k i m: 50 ha z dóbr Pawłowice i Robczysko Krzysztofa Mielżyńskiego; 400 ha z dóbr Osieczna Henryka Heydebrand'a; 200 ha z majątku Gażyn; 50 ha z majątku Operowo; 100 ha z majątku Rzeczkowo.

W powiecie w o l s z t y ń s k i m: 300 ha z dóbr Stara Dąbrowa Marji i Zygmunta Kurnatowskich; 295 ha z dóbr Chobienice Ignacego Mielżyńskiego.

W powiecie k ę p i ń s k i m: 96 ha z dóbr Baldowice Gustawa i Jana Biron von Curland; 240 ha z dóbr Grębabin Henryka, Jadwigi, Magdaleny, Marji, Stanisława, Władysława Mańkowskich; 350 ha z dóbr Torzeniec Jana Turno; 200 ha z dóbr Myjowice Wandy Niegolewskiej; 50 ha z dóbr Siemianice i Raków Aleksandra Szembeka; 170 ha z majątku Jutrków; 65 ha z majątku Mikorzyn; 65 ha z majątku Wielki Buczek.

W powiecie o d o l a n o w s k i m: 318 ha z majątku Krotoszyn Księstwo Alberta, Marji Lameral von Thurn u. Taxis; 100 ha z hrabstwa Przygodzice Michała, Karola, Jana, Alojzego, Wilhelma, Edmunda, Roberta, Michała, Władysława 8-miu imion Radziwiłła; 100 ha z majątku Chojniki Angnieszki Diergard.

W powiecie m i ę d z y c h o d z k i m: 300 ha z majątku Kwilcz Dobiesława Kwileckiego; 200 ha z majątku Rozbitek Henryka von Reiche; 200 ha z majątku Lubosz oraz Karolewice Hansa Juergena Bardt; 75 ha z majątku Śródka Karola v. Seydlitz; 100 ha z majątku Tuczępy Anny v. Unruch; 125 ha z dóbr Muchocin Klary von Kalkreuth.

W powiecie r u d e c k i m: 150 ha z majątku Chłopy.

Wzrost bezrobocia w grudniu ub. r.

W okresie od 27 listopada 1926 r. do 1 stycznia 1927 r. ogólna liczba bezrobotnych wzrosła w przybliżeniu o 35·490 osób i w dn. 1 stycznia b. r. ogólna liczba bezrobotnych wynosiła 236 057 osób. Zmiana ta polegała na zmniejszeniu liczby bezrobotnych na terenie G. U. P. P. Warszawa o 240, Białystok o 208, Drohobycz o 7, Przemyśl o 20, woj. Śląskie o 1.906 oraz na równoczesnym wzroście liczby bezrobotnych na terenie P. U. P. P.: Ziemski o 1577, Żyrardów o 55, Włocławek o 912, Płock o 1406, Łódź o 6919, Piotrków o 275, Kalisz o 358, Częstochowa o 1578, Kielce o 1267, Ostrowiec o 947, Sosnowiec o 1789, Radom o 2358, Lublin o 1045, Siedlce o 104, Grodno o 384, Oświęcim o 365, Nowy Sącz o 183, Biała o 290, Stanisławów o 1450, Tarnopol o 532, Lwów o 670, Baranowicze o 98, Brześć n/Bugiem o 280, Wilno o 480, Bydgoszcz o 3340, Ostrów o 1570, Poznań o 3735, Tczew o 1015, Toruń o 997, Wejherowo o 378, Grudziądz o 1514;

Na terenie pozostałych P. U. P. P., mianowicie: Kraków i Równe, liczba bezrobotnych **bez zmiany**.

Zmniejszenie liczby bezrobotnych nastąpiło w grupach zawodowych: górników o 54 osób, hutników metalu o 1004, pracowników umysłowych o 362, natomiast **wzrost** nastąpił w grupach: hutników szkła o 155, metalowców o 1658, budowlanych o 6030, włókienników o 172, oraz pozostałych kategoryj zawodowych o 28.895. Ponadto uległa zmianie także liczba robotników zatrudnionych niepełne tygodnie, mianowicie w ten sposób, że **zmniejszenie** nastąpiło w liczbie zatrudnionych 1 dzień w tygodniu o 26, zatrudnionych 2 dni w tygodniu o 31, zatrudnionych 4 dni w tygodniu o 1668, natomiast **wzrost** nastąpił w liczbie zatrudnionych 3 dni w tygodniu o 1075 i zatrudnionych 5 dni w tygodniu o 1801 osób.

Pogorszenie na rynku pracy pod względem zwiększenia się liczby bezrobotnych nastąpiło wskutek **nastania zimy i wstrzymania robót sezonowych, jak np.: drogowych, ziemnych, ogrodowych, oraz zakończenia kampanji cukrowniczej.**

W związku z powyższem **wzrosła** także liczba bezrobotnych uprawnionych do zasiłków o 8259 osób, przyczem w akcji ustawowej o 3634 osób, w akcji doraźnej państwowej o 4625 osób, ponadto uległa **zwiększeniu** liczba bezrobotnych na Śląsku korzystających z akcji zasiłkowej, nieobjętych ustawą z dn. 18 lipca 1924 r. o 95 osób.

Diarjusz ekonomiczny

— **Dalsze obniżenie cen produktów ropnych** spodziewane jest w najbliższym czasie, gdyż wskutek rozbicia kartelu naftowego, poszczególne rafinerje zaczęły ze sobą konkurować.

— **Komisarjat węglowy dla regulowania transportów węgla** na rynku krajowym będzie skasowany z dniem 1 lutego b. r., gdyż obecnie nagromadziły się dostateczno zapasy węgla.

— **Oszczędności w P. K. O. silnie wzrastają.** Suma oszczędności wynosiła w dn. 1 stycznia 1926 12,612.013, w dniu 1 grudnia 1926 — 22,069.450, zaś w dn. 1 b. m. 23,032.468 zł.

— **Projekt rozporządzenia o zagospodarowaniu lasów** niestanowiących własności państwa po zatwierdzeniu jego redakcji przez min. rolnictwa został skierowany do wszystkich ministerstw celem uzgodnienia.

— **Zakupione we Francji statki handlowe** są już załadowane i odbywają pierwsze kursy morskie. Będą one przewoziły węgiel i drzewo do Anglji, Francji i Szwecji, a w drodze powrotnej zabierały towary importowane do Polski z tych państw.

— **Kontyngenty w międzynarodowym kartelu żelaza i stali** dla Austrji, Węgi[illegible] Czechosłowacji ustalono łącznie na 2,041.000 ton, z czego dla Czechosłowacji 1,430.000 ton, dla Austrji 411.000 ton, dla Węgier 200.000 ton.

— **Rokowania w sprawie monopolu tytoniowego** między Polską a Gdańskiem rozpoczęły się w Gdańsku.

Informacje przemysłowe i handlowe

AKCJA KREDYTOWA NA ZASIEWY DLA DROBNEGO ROLNICTWA. W wyniku konferencji przedstawicieli ministerstwa skarbu, rolnictwa i dóbr państwowych, oraz Państwowego Banku Rolnego, odbytej 7 b. m., ustalono rozmiary niezbędnej pomocy kredytowej siewnej, zgodnie z propozycją min. rolnictwa, jak również ustalono sposób rozprowadzenia kredytów. Kredyty rozdzielone będą na poszczególne województwa, w obrębie których rozdział kredytów przeprowadzą komitety wojewódzkie. Akcja kredytowa przeprowadzona zostanie przez Państwowy Bank Rolny częściowo ze środków, uzyskanych przez spłatę dawnych kredytów siewnych, częściowo zaś przez nową lokatę, którą Bank Rolny otrzyma od ministra skarbu.

KURSA POŻYCZEK AMERYKAŃSKICH DLA POLSKI kształtowały się z końcem ub. miesiąca następująco: Z końcem roku 1926 ukształtowały się kursy pożyczek amerykańskich dla Polski następująco: 8-procentowa amortyzacyjna pożyczka złota z roku 1925 miała najwyższy kurs 93 i trzy czwarte, najniższy 92 i pięć ósmych ultimo 93 i trzy czwarte, 6-procentowa pożyczka z roku 1920 najwyższy kurs 76.5, najniższy 76 ultimo 76 i jedna czwarta. Z powyższych kursów wynika, że pożyczki amerykańskie dla Polski cieszą się coraz większym popytem i osiągnęły w ciągu roku znaczną poprawę kursów, co wskazuje na wzrost zaufania amerykańskich sfer gospodarczych do gospodarki skarbowej w Polsce.

DOSTAWY WĘGLA W KRAJU I ZAGRANICĄ. Transporty węgla przeznaczone dla rynków zagranicznych, które wskutek świątecznego ograniczenia ruchu nagromadziły się w nadmiernych ilościach zostały już dostarczone na miejsce przeznaczenia, tak, że zapotrzebowanie rynku krajowego jest w zupełności pokryte i większość transportów węgla idzie do Włoch, Austrji, Czechosłowacji i Węgier. Porty rzeczne na Wiśle i port w Tczewie zostały zamknięte wskutek zamarznięcia Wisły. Wynikiem tego będzie zmniejszenie się naładunku węgla, wywożonego zagranicę drogą morską.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI RAD POWIATOWYCH woj. krakowskiego obradował onegdaj w sprawach finansowych. Zwrócono się do wojewody Darowskiego z projektem utworzenia kolegjum, do którego weszliby przedstawiciele samorządu, a którego zadaniem byłoby współdziałanie z władzami nadzorczemi przy zatwierdzaniu budżetów. Nadto zjazd uznał za konieczne zogniskowanie gospodarki drogowej w rękach samorządu oraz preliminowanie przez każdy powiat odpowiednich funduszów na utrzymanie instruktorów rolnych. Nadto zaprojektowano przeprowadzenie ankiety, której zadaniem byłoby ustalenie sieci szkół rolniczych w województwie krakowskiem, oraz wybranie właściwego typu tych szkół. Dążenie do przywrócenia w woj. krakowskiem samorządu w miejsce urzędujących obecnie komisarzy rządowych uznał wojewoda za niezbędne.

OŻYWIENIE W ANGIELSKIM HANDLU MASZYNAMI WŁOKIENNICZEMI. Zamówienia, zarówno z kraju, jak i za granicą, mnożą się. Jedna z firm w Lancashire otrzymała duże zamówienia na urządzenie fabryki tekstylnej w Australji. Australijskiemu rynkowi angielski przemysł maszyn włókienniczych poświęca baczną uwagę, gdyż rząd australijski dąży do stworzenia w kraju własnego przemysłu włókienniczego. O dalsze poważniejsze zamówienia toczą się pertraktacje. Handel z Europą również nieco się ożywił. Przemysł angielski robi starania o uzyskanie nowych zamówień ze strony przedstawicielstwa rosyjskiego. Jakie znaczenie dla przemysłu angiieliskiego mają zamówienia sowieckie, wskazują cyfry świeżo ogłoszonych danych o handlu zagranicznym. Na 93.149 ton ogólnej ilości wywiezionych maszyn tekstylnych z Anglji w czasie dwóch miesięcy roku ubiegłego, Rosja otrzymała 12.672 ton wobec 1.661 ton w roku poprzednim.

EKSPORT ŻELAZA I STALI ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH w ciągu 10 miesięcy roku ubiegłego wykazuje w stosunku do analogicznego okresu roku 1925 zwyżkę o 299.700 ton. Wynosił on 1,749.000 ton (1,449.300 ton w roku 1925). Wzrost ten jest następstwem i wzmożeniem zapotrzebowania północnej i środkowej Ameryki, Ameryki południa, Australji i Azji. — Zmniejszony był natomiast wywóz w kierunku państw europejskich, który wyniósł 113.600 ton (122.800 ton) i do Afryki, dokąd wywieziono 5.500 ton wobec 28.800 ton w roku 1925. — Z krajów europejskich większe zapotrzebowania wykazały Anglja — 50.500 (42.400) ton, Włochy — 22.700 (41.200) ton, Francja 8.600 (6.600) ton, a z odbiorców mniejszych ilości: Rosja, Turcja i Rumunja.

PODWYŻKA TARYF KOLEJOWYCH W RUMUNJI. Sfery przemysłowe są zaskoczone podwyższeniem taryf kolejowych w Rumunji, co odbija się fatalnie przedewszystkiem na przemyśle żelaznym. Nowe taryfy w Rumunji są tak wysokie, że nietylko utrudniają konkurencję, ale przeciwnie mogą w całości wyrugować towary polskie z tamtejszych rynków. Idzie to naturalnie na rękę interesom czeskim. To też sfery przemysłowe czynią usilnie starania u odnośnych czynników rządowych w kierunku przeprowadzenia zmian taryfy kolejowej w Rumunji. Szczegółowo omawiano sprawę powyższą przed kilku dniami w tutejszych organizacjach gospodarczych przy obecności konsula polskiego w Bukareszcie p. Chiczewskiego.

SOWIECKIE ZAMÓWIENIA W CZECHOSŁOWACJI. Misja handlowa sowiecka w Pradze poczyniła świeżo zamówienia w czechosłowackim przemyśle metalowym na sumę 18 miljonów koron. Poza tem zamówionych zostało w fabryce lokomotyw i wagonów Ringhoffera 2.500 wagonów towarowych dla sowieckich kolei. Ogólna wartość sowieckich zamówień w Czechosłowacji za październik i listopad roku ubiegłego wynosi 114 miljonów koron.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 10 stycznia 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·14
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·24
Pharma	1·00—1·02
Pocisk	1·08
Parowozy	0·38
Górka	17·10
Siersza	2·90
Azot	0·50
Krakus	0·38
Chodorów	103·00—110·00
Chybie	4·50
Piasecki	13·50

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 10 stycznia 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·98—9·00—8·96
Holandja	361·00—361·90—360·10
Londyn	43·77—43·[illegible]—43·[illegible]
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	35·73—35·82—35·64
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·05—174·48—173·62
Włochy	39·35—39·45—39·25
Sztokholm	241·10—241·70—240·50
Wiedeń	127·13—127·45—126·81

AKCJE:

Bank Dyskontowy	10·00
Bank Handlowy Warszawski	3·10
Bank Polski	92·00—89·75—90·00
Bank Przemysłowy Lwowski	0·13
Zjedn. ziem. pol.	1·15
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	6·25
Kijewski	0·22—0·23
Puls	4·25
Spiess	57·00
Siła i światło	28·00—29·00—28·50
Chodorów	107·00
Czersk	0·37
Częstocice	1·30
Gosławice	39·00
Jabłkowscy	0·11
Wysoka	4·10
Cukier	3·15—3·25—3·17
Firley	27·00
Łazy	0·14—0·16
Drzewny Przemysł	0·43
Zgierz	1·50
Węgiel	74·00—72·00—73·00
Nobel	2·27—2·40
Cegielski	15·75—15·00
Fitzner i Gamper	2·50
Lilpop	17·00—16·75
Modrzejów	4·35—4·15—4·20
Ostrowieckie	11·00—12·25—12·00
Parowozy	0·40—0·47—0·48
Pocisk	1·40—1·50
Rohn i Zieliński	1·55
Rudzki	1·25—1·20—1·21
Ursus	1·25
Zieleniewski	12·10
Starachowice	2·16—2·20—2·17
Żyrardów	11·25—11·30—11·00
Borkowscy	1·15
Spirytus	2·00

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego